

W. Jaruzelski zwiedził dwie wystawy w „Zachęcie“

WARSZAWA (PAP). 17 bm. Wojciech Jaruzelski zwiedził ekspozycję o-becnie w CBWA „Zachęta“ wystawę malarstwa Leona Michalskiego, wybitnego artysty malarza, pedagoga i działacza społecznego, założyciela Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików oraz wystawę gobelinu Ady Kierzkowskiej, współtwórczyni polskiej sztuki gobelinu.

Polska inicjatywa zmierzająca do przyjęcia dokumentów końcowych konferencji sztokholmskiej

Rozwiązywać problemy drogą wzajemnych ustępstw

SZTOKHOLM (PAP). Już tylko parę dni pozostało do odroczenia prac konferencji sztokholmskiej, w oczekiwaniu na rezultaty spotkania KBWE w Wiedniu. Jest jednak jeszcze kilka problemów, które opóźniają osiągnięcie porozumienia. 17 bm. polska delegacja rozpowszechniła na konferencji komunikat prasowy, w którym przedstawia swoje stanowisko dotyczące

Zdaniem Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL

Należy dokonać przebudowy i uporządkowania modelu naszego prawa pracy i polityki płac

WARSZAWA (PAP). Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie omawiała wczoraj projekt ustawy o zmianie ustawy „Kodeks pracy”. Zdaniem członków rady, model naszego prawa pracy i kształtowania polityki płac jest niedostosowany zarówno do nowego systemu zarządzania gospodarką, pozycji związków zawodowych i samorządu załóg, jak i do nowych wytycznych przy wypracowywaniu. Członkowie rady zgłaszają wiele uwag wobec określenia roli i kształtu układów zbiorowych. Obejmują one już 80 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej.

...W pracy partyjnej od góry do dołu konieczne jest ostre ukazywanie i plusów i minusów. To dla okresu konsekwentnej realizacji uchwał X Zjazdu język jedynie właściwy...

— z wystąpienia Wojciecha Jaruzelskiego na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Zielonej Górze.

SKRÓT TEGO WYSTĄPIENIA DRUKUJEMY NA STRONIE 3.

Przemówienie Alfreda Miodowicza na XI Światowym Kongresie Związków Zawodowych

BERLIN (PAP). Środa — drugi dzień XI Światowego Kongresu Związków Zawodowych wypełniony dyskusją nad propozycjami kierunków działania przedstawionymi w referacie głównym i koreferatach. Dnia tego przystąpił do pracy komisje kongresu — ds. pokoju i rozbrojenia oraz komisja rezolucji. Zarówno na sesji plenarnej, jak i w komisjach delegacji dają wyraz przeświadczeniu, że światowy ruch związkowy musi dążyć do jedności w działaniu, unowocześniać styl i metody swojej aktywności, by sprostać wymaganiom złożonej rzeczywistości ekonomiczno-politycznej i oczekiwaniom milionów ludzi pracy.

Trybuna kongresowa jest miejscem swobodnej i szczerze wymiany poglądów odświeżającej.

W dyskusji zabrał wczoraj głos szef polskiej delegacji Alfred Miodowicz.

Przypominając wstępnie, że polski odrodzony ruch związkowy powrócił po przerwie do SFZZ, przewodniczący OPZZ podkreślił, że ruch ten nie jest i nie będzie tak jak w minionych latach biernym statystą w federacji. Chcemy wnieść aktywny i konstruktywny wkład — powiedział — do wspólnych działań dla obrony praw i zagrożeń interesów ludzi pracy oraz państw i narodów, dla obrony pokoju światowego i poparcia idei powszechnego rozbrojenia. Potępiamy działania sił imperializmu, militarysty, reakcji, neokolonializmu, faszysty,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Artykuł Mariana Orzechowskiego w radzieckiej „Prawdzie“

MOSKWA (PAP). Organ KC KPZR, dziennik „Prawda“ zamieścił w środę artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Mariana Orzechowskiego zatytułowany „Należy działać”. Autor przypomina radziecką decyzję o kolejnym przedłużeniu jednostronnego moratorium na podziemne wybuchy nuklearne oraz kompleks radzieckich inicjatyw rozbrojenia i podkreśla, że odpowiadają one interesom wszystkich narodów, w tym również polskiego. Stwierdza, że Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne i siły pokojowe świata, popiera konkretne propozycje radzieckie mające na celu zahamowanie jakościowego wyścigu zbrojeń, co ułatwiłoby pracę nad jego ograniczeniem ilościowym.

Hiszpania — państwem bez broni atomowej; nie będzie też członkiem NATO

MADRYT (PAP). Premier Hiszpanii Felipe Gonzalez oświadczył w wywiadzie dla tygodnika „Tempo”, że rząd hiszpański podtrzyma swoje dotychczasowe stanowisko w kwestii broni atomowej i Hiszpania nadal pozostanie krajem wolnym od broni masowej zagłady. Szef rządu hiszpańskiego podkreślił, że status strefy bezzatomowej jest suwerenną decyzją narodu hiszpańskiego. Hiszpania nie wejdzie w strukturę militarną Paktu Północnoatlantyckiego.

Postscriptum „...i w proch się obrócisz“

Nie szukaliśmy w redakcji tego tematu. Przeciwnie — u-nikałoby go mimo wielu sygnałów Czytelników. Lecz czy można dłużej mieć wątpliwości i wodę w uszach dla tego tylko, że każda próba rozsądnej rozmowy spotyka się z fanatycznymi atakami osób utożsamiających swą niewolną do przywar i błędów działalności ludzką z wola Bożą albo wiarą okrzykującą „czernym” i bezbożnością każdego, kto jest innego niż oni sami zdania, co w wielu nietolerancyjnych środowiskach oznacza pełen wrogości okrzyk i sztywną niegodnie sztafardę spod których plyną? Czy można milczeć, gdy głoszona jest miłość, a szerzona bezwzględność, czasem nienawiść, gdy w słowach potępią się przyswajania świata tego, a w praktyce w nich się lubuje i produkuje? Czy można milczeć, gdy do drzwi redakcji puka coraz więcej osób wierzących, oczekujących od nas głośniego powiedzenia tego, co oni, tytułarni katolicy myślą i mówią — coraz częściej, tyle że jeszcze po cichu? Tak było i tym razem. Do drzwi redakcji zapukał człowiek i zaczął opowiadać o jednym z nowych krakowskich osiedli zmarła kobieta. Wierząca i gorliwie praktykująca, przy tym nieskapa; jak zwierzała się sąsiadce, której parokrotnie przypominała o zbliżającej się koleżce, data

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Innego wyjścia nie ma Eksportem trzeba zarobić na potrzebny import

(Inf. wł.) Z udziałem pełnomocnika ministra handlu zagranicznego ds. współpracy z województwem tarnowskim, dyrektora departamentu walutowego MIZ dr. Janusza Zwierzchowskiego odbyło się wczoraj w Krakowie wspólne posiedzenie Prezydium Rady Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznej oraz Międzywojewódzkiej Komisji Aktywizacji Eksportu.

W minionym półroczu br. wartość produkcji eksportowej naszego regionu osiągnęła prawie 37 mld zł i była o 13 proc. wyższa niż przed rokiem. Można by na tym stwierdzeniu poprzestać mówiąc, że jest niezłe. Ale trzeba też pamiętać, że na ten wzrost „zapracowały” w głównej mierze dość częste w ostatnim czasie dewaluacje złotych. Tymczasem wielu znanych producentów i eksporterów sygnalizuje zmniejszenie wartości eksportu. I tak np. „Kablun” eksport kabli spadł o 9 proc. z powodu braku (o groźbę) miedzi, również z po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

KRÓTKO

(S) KAZIMIERZ BARCIKOWSKI przyjął 17 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Ruandyjskiej Laurenta Kanyarubira, który złożył listy uwierzytelniające. Kazimierz Barcikowski przyjął także na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Angolskiej Republiki Ludowej Agostinho Andre Mendes de Carvalho, który złożył listy uwierzytelniające. BYŁY GUBERNATOR stanu Delaware, 51-letni Pete du Pont, jako pierw-

szy kandydat z Partii Republikańskiej oficjalnie wyraził zamiar ubiegania się w wyborach w 1988 roku o fotel prezydencki.

DOBRE UZBROJONA grupa napastników upro-wadziła w stolicy Chile przewodniczącego Związku Studentów, działającego przy Uniwersytecie Katolickim w Santiago Enrique Parisa.

RADA PUGWASH wezwła wszystkie kraje, „które kontynuują próby z bronią atomową”, by ich natychmiast zaprzęstały i zgodziły się na całkowity zakaz eksplozji jądrowych, kontrolowanych z pomocą stacji seismograficznych i innych dostępnych środków weryfikacji.

Komisja będzie rozpatrywać sprawy zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie do końca br.

Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań X Zjazdu PZPR

17 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań X Zjazdu PZPR. Obrady Komisji Odwołań — członek Biura Politycznego Kazimierz Barcikowski. Prezydium oceniło dotychczasowy stan prac podjętych przez komisję. Do 15 bm. otrzymała ona 510 odwołań. Znajdują się wśród nich próśby o anulowanie decyzji o wydaleniu z partii bądź skre-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wielka katastrofa górnicza w RPA

Pod ziemią zginęło co najmniej 170 górników, a 235 odniosło rany

Skandaliczne warunki pracy i ignorowanie zasad bezpieczeństwa w kopalniach złota Republiki Południowej Afryki: w ciągu dziesięciolecia zginęło tam ponad 8 tys. górników, 230 tys. zostało rannych!

LONDYN (PAP). Ołbrzymi pożar, który wybuchł we wtorek rano, ugaszono po 8 godzinach walki z żywiołem. Przeszło 200 górników odwie-dziło do szpitala. Większość z nich uległa ostremu zatruciu gazami. Dziennikarze nie do-puszczono za bramy kopalni. Nie są więc znane bliższe szczegóły katastrofy. Rzecznik niewielkich zasobów tlenu administracji kopalni podał, że pożar nastąpił w wyniku eksplozji butli z acetylenem w czasie spawania. Z terenu ko-

palni co 2-3 minuty wyjeżdżały karetki pogotowia z rannymi, których odwożono do oddzielnych szpitali — dla czarnych i białych. Nie wiadomo czy ekipom ratunkowym udało się nawła-zać łącznie z uwiecznionymi górnikami. Trwa akcja wydobywania zgwałconych zwłok. Kopalnia Kinross zatrudnia ok. 2 tys. górników i należy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Terroryzm: temat nr 1 we Francji

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa wokół siedziby prezydenta ♦ Potężna eksplozja przed domem handlowym „Tati”: 5 osób zabitych, 50 rannych ♦ Pierwszy sukces policji: odkrycie magazynu środków wybuchowych ♦ Milion franków za informacje o zamachowcach

PARYŻ (PAP). W środę premier Jacques Chirac odbył naradę z ministrem spraw wewnętrznych Charlesem Pasqua i ministrem do spraw bezpieczeństwa Robertem Pandraudem. W naradzie tej wzięli udział niemal wszyscy prefekci regionów i departamentów z całego kraju. Premier polecił znacznie zaostrzyć środki ostrożności wokół wszystkich ważniejszych gmachów państwowych. Dotyczy to oczywiście również siedzib ministerstwa i przede wszystkim Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Właśnie w chwili, gdy odbywała się ta narada, terroryści dokonali nowego zamachu. Tym razem podłożona przez nich bomba eksplozowała w domu towarowym „Tati” w dzielnicy Montparnasse, na południu Paryża. Jest to największy sklep w Europie.

Właśnie w chwili, gdy odbywała się ta narada, terroryści dokonali nowego zamachu. Tym razem podłożona przez nich bomba eksplozowała w domu towarowym „Tati” w dzielnicy Montparnasse, na południu Paryża. Jest to największy sklep w Europie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

„Logos” — nowa seria wydawnicza PWN

WARSZAWA (PAP). Nowa seria wydawnicza „Logos” — prezentująca w sposób popularny nauki humanistyczne, przygotowanie na kolejny rok akademicki publikacje dydaktyczne zaprezentowało Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Nowa seria wydawnicza ukazuje się pod hasłem przewodnim — człowiek w różnych aspektach swojego życia i działalności. Jak podkreślił przewodniczący Rady Programowej tej serii prof. Brunon Hofstet, obejmować ona będzie prace o charakterze poznawczym, zarówno z dziedziny podstawowych, jak i nowych dyscyplin nauki. Pierwszą pozycją w niej jest książka prof. Marij Ossowskiej pt. „Ethos rycerski i jego odmiany”. Jest to praca z pogranicza historii i socjologii kultury oraz nauki o moralności.

Jak skuteczniej i wydajniej działać

Z inicjatywy Prezydium Komisji Partyjno-Rządowej, która kierować będzie pracami struktur organizacyjnych i stanowisk pracy w gospodarce i państwie, publikujemy ankietę dotyczącą tego przedsięwzięcia. Rozpoczyna ona społeczną sondę na temat najpilniejszych spraw, którymi w pierwszym rzędzie powinna zająć się komisja. Autorzy ankiety zwracają się do Czytelników, organizacji i środowisk społecznych o aktywny udział w sondzie. Liczymy, że udział w niej będzie wartościową inspiracją dla Komisji Partyjno-Rządowej, okazją do podejmowania oddolnych inicjatyw na rzecz usprawnienia organizacji pracy we własnym zakładzie i na własnym stanowisku pracy. Cenne będą uwagi o sposobach poprawy funkcjonowania urzędów i instytucji, z którymi kontaktujemy się najczęściej. Oczekujemy również propozycji inicjatyw porządkujących organizację życia społecznego. W tych sprawach wiele konkretnych i znaczących

wypowiedzi nadesłano już do I sekretarza KC PZPR oraz do przewodniczącego komisji. Każda propozycja, opinia, wniosek będą przedanalizowane i wykorzystane w pracach Komisji Partyjno-Rządowej.

ANKIETA

- 1. Czym w pierwszym rzędzie powinna się zająć Komisja Partyjno-Rządowa ds. uporządkowania i unowocześnienia struktur organizacyjnych państwa i gospodarki?
2. Jakie konkretne przejawy biurokratyzmu lub nonsensów organizacyjnych wymagają likwidacji z inspiracji komisji?
3. Co można usprawnić w organizacji pracy urzędów i instytucji, z którymi kontaktujemy się najczęściej?
Co należy zmienić w pracy:
- organów administracji;
- służb komunalnych;
- handlu i usługach;
- obsługi rolników;
- poczty i łączności;
- komunikacji;
- instytucji bankowych;
- oświaty, kultury i ochrony zdrowia;
- turystyki, sportu, itp?
4. Co powinniśmy usprawnić organizacyjnie w pozostałych dziedzinach naszego życia zawodowego i społecznego, np. w wychowaniu?
5. Czy dostrzegasz przykłady sprawnej organizacji, rodzime i obce, które należałoby dzisiaj upowszechnić?
6. Co zmieniłbyś w organizacji pracy w Twoim zakładzie i na Twoim stanowisku pracy?
7. Jakiej widzisz zagrożenia w przeprowadzeniu przeobrażenia struktur organizacyjnych i jak należy im przeciwdziałać?

Odpowiedzi na ankietę prosimy kierować pod adresem naszej redakcji: „Gazeta Krakowska” 31-072 Kraków, Wielopole 1, lub do Komisji Partyjno-Rządowej pod adresem: KC PZPR 00-496 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12.

Czy krakowski przemysł rolno-spożywczy łapie drugi oddech?

(Inf. wł.) Wszystko na to wskazuje, że krakowski przemysł rolno-spożywczy zaczyna przeżywać lepszą passę. Świadczą o tym niektóre wskaźniki ekonomiczne osiągnięte w pierwszym półroczu tego roku. Pod koniec czerwca br. w 21 zakładach i związkach spółdzielczych należących do tej branży było zatrudnionych 29,2 tys. pracowników i generalnie liczebność załóg zmniejszyła się, chociaż nie wszystkie firmy mają kłopoty kadrowe. Kilka przedsiębiorstw przyjęło nowych pracowników, m. in.: ZPC „Wa-

wel”, Krakowskie Fabryki Mebli, Przedsiębiorstwo Produkcyjne Leśnej „Las”, Krakowski „Poldrób”, „Artigraph”, WZGS „SCH” i „Iglolop”. Niezbyt dobrze dzieje się w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” pracującego również na potrzeby sąsiednich województw. Zatrudnienie w porównaniu z czerwcem ub. roku spadło o 7 proc, przy czym obniżyła się wydajność pracy na 1 zatrudnionego o 12 proc. Dostawy na rynek pozostawionych przetworów zbożo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na splotywie przelomem Dunajca

Już 200 tysięcy turystów

(Inf. wł.) Pieniński splotywie jest jedną z największych atrakcji turystycznych nie tylko województwa, ale również całego kraju. 500 łodziaków dysponujących 250 zestawami specjalnych łodzi przewożą turystów od początku maja do późnej jesieni. Wczoraj na przystani Iłkiewicz w Sromowcach — Kętach powitano 200-tysięcznego u-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Od naszego specjalnego wysłannika Trzy nurty krynickiej muzyki

Wczoraj po południu rozpoczęły się przesłuchania finałowe II Konkursu Śpiewaków Operowych im. Jana Kiepury w Krynicy. Strasznie rad jestem, że — obok dwunastu młodych artystów — wystąpi w tym etapie wspomnianą przez mnie JOANNA WOS z Teatru Wielkiego w Łodzi. Również wczoraj śpiewali w czasie przesłuchań konkursowych JOANNA MIKA-COR-TEZ oraz KRZYSZTOF PIOTR KŁOZEK, ROMA AMBROZIEWICZ - OWSIŃSKA, RYSZARD MORKA i rewela-

cyjny ZENON KOWALSKI. Parę słów poświęcić należy KAZIMIERZOWI WIKTOROWI KIELAROWI — tenorowi, który nigdy nie studiował systematycznie śpiewu, ale zdobył sobie popularność, o czym mówił przedwczoraj w Polskim Radiu niezamordowany dyrektor artystyczny XX Festiwalu Art i Pieśni BOGUSŁAW KACZYŃSKI. Koronną sprawą krynickiego święta muzyki był prawie zawsze konkurs śpiewaków operowych. Rzecz tę utrzymał i rozwinął pan Kaczyński, po-

wodowany chyba chęcią utwierdzenia konfrontacji artystycznej. Jest to bardzo pozytywne, potrzebne i stanowi jeden nurt festiwalu. Nurt kolejny to sygnalizowane już przeze mnie spotkania z autografem. Słuchacze krynickicy zdobywają przez uczestnictwo w tej imprezie możliwość bezpośredniej rozmowy z takimi artystami jak MICKIEWICZOWNA, POLAŃSKA, GUTTNEROWNA, PAPIROCKI i inni.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Groźny przestępca w pułapce

Podpalił dom i nie mógł się z niego wydostać

KRAKÓW (PAP). Jak informuje Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie ujęty został groźny przestępca, 34-letni ZDZISŁAW S. podejrzany o włamanie do piwnicy i podpalenia. Choć na stałe był on zameldowany w Lubinie to prze-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Jubileuszowe święto Podgórze

(Inf. wł.) To już tradycja na trwałe wpisana w pejzaż Krakowa. W tym roku po raz dziesiąty obchodzi się w końcu września Dni Podgórze będące doskonałą okazją do prezentacji prawobrzeżnej dzielnicy miasta wszystkim krakowianom. Podobnie jak w latach ubiegłych nie zabraknie licznych wystaw artystycznych oraz innych ciekawych imprez.

Główną imprezą będzie koncert galowy w hali „Korony”. W powtarzającym kilkakrotnie koncercie wezmą udział gwiazdy estrady... Jakże? Tego jeszcze organizatorzy nie

W. Jaruzelski zwiedził dwie wystawy w „Zachęcie”

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) skiej, który obchodził w tym roku 50-lecie pracy twórczej.

Zasłużony artysta przedstawił swoje dzieła zamierzenia twórcze. Jednocześnie w bezpośredniej rozmowie podkreślił znaczenie plastyki w życiu kulturalnym i gospodarczym kraju. Sprawy rangi polityki znalazły swoje odbicie w uchwale X Zjazdu Partii oraz w szybkiej realizacji decyzji wynikających z tej uchwały m. in. przez rozwijanie ogólnokrajowego programu edukacji plastycznej społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia. Uznanie też, że rosnąca rola plastyki będzie zależała w dużej mierze od aktywności samych twórców i ich stowarzyszeń.

W. Jaruzelski po obejrzeniu gobelinów przekazał na ręce gospodarzy wystawy wyrazy uznania i najlepsze życzenia ich autorce.



Przed nowym rokiem szkolenia partyjnego

Wczoraj Krakowski Ośrodek Szkolenia Ideologicznego KK PZPR rozpoczął cykl seminariów prowadzonych przez lektorów Komitetu Centralnego mających na celu przygotowanie merytoryczne i metodyczne krakowskich lektorów do pracy w nowym roku szkolenia partyjnego. Tematem wczorajszych zajęć prowadzonych przez Jana Kasaka był „Program partii — o celach i strategii socjalistycznego rozwoju Polski”.

57. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego

Dzisiaj w auli AGH rozpoczął się 57. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego, na który przybyli przedstawiciele naukowych towarzystw zagranicznych. Przyjechali naukowcy zajmujący się problemami geologii obszaru alpejskiego z RFN, Austrii, NRD, Czechosłowacji, Węgier, ZSRR i Algierii. Zjazd bowiem poświęcony jest Pienińskiemu Pasowi Skalkowemu, który okazuje się jednym z najbardziej skomplikowanych tektonicznie obszarów Europy. Poznanie struktury tego pasa wnosi ważne informacje o budowie geologicznej obszaru alpejskiego tworzącego podstawowe łańcuchy górskie Europy. Dwiudniowym obradom naukowców-geologów towarzyszyć będą specjalne wyściski terenowe. (Pa)

Delegacja młodzieży z Dolnej Saksonii przebywa w Krakowie

Od niedzieli na zaproszenie Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Krakowie przebywa w naszym kraju delegacja młodzieży z RFN Paritätisches — Jugendwerk. Organizacja ta, zajmująca się głównie problemami socjalno-bytowymi młodzieży, już od dwóch lat współpracuje z ZSP. Współorganizatorem obecnej wizyty jest Rada Okręgowa ZSP w Łodzi.

We wtorek goście zostali przyjęci przez ministra Aleksandra Kwaśniewskiego oraz dyrektora Biura ds. Młodzieży URM Andrzeja Witkowskiego. Zwiedzili Gdańsk, Płock, Warszawę oraz bazy jądrowe „Almaturo” w Soczewce k. Płocka. Wczoraj spotkali się w Urzędzie m. Krakowa z wiceprezydentem Janem Nowakiem. W programie pobytu zaplanowano seminaria na temat normalizacji stosunków Polska — RFN oraz aktualnej sytuacji w ruchu młodzieżowym w naszym kraju. Członkowie delegacji zwiedzą m. in. zabytki Krakowa, Kopalnię Sól w Wieliczce oraz Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu.

UWAGA CZYTELNICZY!

W czwartek rada prawna „Gazety” udzieliła porad w godz. 15-16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16-17 osobście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p. pokój 33.

Rozwiązywać problemy drogą wzajemnych ustępstw

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wy jest już gotowy lub prawie gotowy. Od pomysłu zakoczenia obrad dzieli nas tylko krok. Aby krok ten uczynić, konieczne jest rozwiązanie tych pozostałych problemów, które mogą i muszą być rozwiązane w ten sam sposób co uprzednio, to jest drogą wzajemnych ustępstw. Pozostałe skomplikowane kwestie oraz te, których rozwiązanie wymagałooby zbyt wiele czasu, wobec niewielu dni jakie nam pozostało — powinny zostać usunięte tak, aby nie stały się przeszkodą dla przyjęcia dokumentu końcowego. Jeśli tego typu podejście zostanie powszechnie przyjęte, konferencja ma jeszcze szanse szybkiego zakończenia swoich prac”.

W kuluarach konferencji krają pogłoski, że również Zachód skłania się obecnie do zaakceptowania samolotu państwa-gospodarza, jako środka przeprowadzania inżynierii. Niemniej, szef delegacji ZSRR Oleg Griniewicz powiedział w rozmowie z dziennikarzami, że jeśli niektóre państwa NATO będą się upierały przy swoich nowych żądaniach, może to jeszcze doprowadzić do flaska konferencji. Sprawa samolotu jest, jego zdaniem, główną przeszkodą do porozumienia. Drugą grupę zagadnień, związaną z ustaleniem wysokości procentów, od których następuje obniżenie cen towarów, uważał on za łatwiejszą do rozwiązania. Ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane. Jeśli uczestnicy konferencji dadzą wyraz dobrej woli, to sukces może być osiągnięty przed piątkiem — uważa szef delegacji ZSRR.

W ostatnim czasie w południowych Indiach nasiliły się działania szalki kłusowników, polujących na słonie. Liczba tych zwierząt w tym rejonie szacuje się na 5700-7000. Z uwagi na dużą wartość kości słoniowej, która na czarnym rynku w Indiach osiąga 2000 rupi za kilogram, kłusownictwo stało się w tym kraju poważnym problemem.

Czy krakowski przemysł rolno-spożywczy łapie drugi oddech?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wycy zmniejszyły się o 21 proc.

Wartość produkcji sprzedanej wszystkich przedsiębiorstw za 6 miesięcy wyniosła ok. 70 mld zł. W dostawach na rynek najlepsze wyniki osiągnęły: Krakowskie Zakłady Papierne „Artigraph”, WZGS „SCH”, KZPS „Polmos” i „Jglopol”. Cieszy fakt, że i Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, które od kilku lat boryka się z różnymi kłopotami, również znalazło się w czołówce.

Prawie we wszystkich przedsiębiorstwach lepiej płacono. Większość zakładów wdrożyła już zakładowe systemy plac, chociaż w niektórych z nich większe pensje nie oznaczają lepszej wydajności i przysrodu produkcji. Przykładowo w Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej wydajność spadła o 8 proc., a średnia placa w spół-

dzielni z 13.213 zł wzrosła do 20.552 zł... Z grupy 21 przedsiębiorstw tylko 6 nie prowadzi zagranicznych interesów. Przez 6 miesięcy tego roku skutecznie handlowano z zagranicznymi partnerami na pierwszej i drugiej strefy płatniczej — wartość produktów wyeksportowanych wyniosła 7,7 mld zł (14,7 proc. więcej niż przed rokiem). Do najbardziej „rutkich” eksporterów należą te przedsiębiorstwa, których produkty zdomowały się już na zagranicznych rynkach.

Terroryzm: temat nr 1 we Francji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) to dom towarowy przy ulicy de Rennes, chętnie odwiedzany także przez przybyszów z zagranicy. Eksplozja miała wyjątkową siłę i według pierwszych informacji 5 osób zostało zabitych, a ponad 50 odniosło rany, w tym, kilkanaście znajduje się w ciężkim stanie. Jest to najpoważniejszy zamach dokonany przez terrorystów w Paryżu w ostatnich tygodniach.

PARYŻ (PAP). Policja francuska odniosła w środę swój pierwszy poważny sukces w walce z terrorystami. Udało jej się bowiem natrafić na ar-

Pod ziemią zginęło co najmniej 170 górników, a 235 odniosło rany

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) do najstarszych i największych kopalni złota towarzysza „Gencor”. Katastrofa jest jedną z najbardziej tragicznych w historii górnictwa RPA. Najpoważniejszy wypadek wydarzył się w tym kraju w 1960 roku, kiedy w kopalni węgla w Coalbrook poniosło śmierć 437 górników.

Jak zaznacza działacze związkowi RPA, konieczny jest podjęcie działań, które nie wykluczają żadnej troski o bezpieczeństwo ludzi pracy w kopalniach. Mnożą się nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Według raportu ogłoszonego przez południ-

Trzy nurty krynickiej muzyki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czyński prowadzić będzie wieny z WANDA WERMIŃSKA, a w piątek „Cyrułik Sewilski” w wykonaniu estradowym artystów Państwowej Opery Śląskiej z Bytomia.

Jeśli mam być szczerzy to powiem, że „Cyrułik” i zapowiedziany na niedzielę galowy koncert gwiazd opery z towarzyszeniem orkiestry Opery Śląskiej wcale nie będą imprezami towarzyszącymi. Dzieńdzisiaj niezamordowany Ka-

Z dalekopisu

LWY-LUDOJADY
(s) Dopiero po miesiacu udało się tanzańskim myśliwym upolować dwa niebezpieczne lwy-ludojady, które stały paniką wśród mieszkańców północnych regionów Tanzanii. Ustrzelono je z helikoptera.

W ubiegłym miesiącu oba drapieżniki uśmierdziły 10 osób. Ostatnią ich ofiarą był jeden z myśliwych, którego wyznaczono do ochrony wioski. Lwy zaskoczyły go niespodziewanie i rozszarpały.

WRZAWA WOKÓŁ KSIĄŻKI
Świat artystyczny USA zbulwersowały opublikowane w jednym z czasopism amerykańskich fragmenty książki Kitty Kelley o Franku Sinatra. Wydała ją kilka lat temu. Znajdują się w niej opisy miłosnych podbojów gwiazdora piosenki i filmu. W 1984 r. F. Sinatra zaskarżył autorkę tej książki i zażądał 2 mln dolarów odszkodowania.

KEUSUJA NA SŁONIE
W ostatnim czasie w południowych Indiach nasiliły się działania szalki kłusowników, polujących na słonie. Liczba tych zwierząt w tym rejonie szacuje się na 5700-7000. Z uwagi na dużą wartość kości słoniowej, która na czarnym rynku w Indiach osiąga 2000 rupi za kilogram, kłusownictwo stało się w tym kraju poważnym problemem.

BUNT WIEŹNIÓW
We wtorek we wczesnych godzinach rannych setki polecajantów zaatakowały więzienie w południowo-brazylijskim mieście Presidente Veneslau, położonym w odległości 800 km od Sao Paulo, celem stłumienia buntu więźniów. W wyniku działań policji 13 uczestników buntu zostało zastrzelonych. Władze brazylijskie podały, że więźniowie wznieśli wczoraj 14 zakładników i zażądali oddania do ich dyspozycji samochodów i broni maszynowej, by umożliwić im w ten sposób ucieczkę. Po 20-godzinnych negocjacjach policja przystąpiła do negocjacji z więźniami.

Już 200 tysięcy turystów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) czestnika spływu w bieżącym roku. Dyrektor Przedsiębiorstwa Turystycznego w Nowym Targu Marian Kurek oraz kierownik przystani Stefan Błauch góralskim kapeluszem i kwiatami obdarowali Elżbietę Czwałek z Plocka a „obgrzała” ją cygańska kapela koncertująca zawsze na przystani.

Przemówienie Alfreda Miodowicza na XI Światowym Kongresie Związków Zawodowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) rasizmu i odwetu. Polski ruch zawodowy z całą mocą popiera pokojowe inicjatywy Związku Radzieckiego a także wszelkie inicjatywy pokojowe i rozbrojeniowe, bez względu na to, skąd się wywodzą.

Ubolewamy — kontynuował A. Miodowicz — że sytuacja w Międzynarodowej Organizacji Pracy doprowadziła do tego, że władze PRL były zmuszone zawiesić członkostwo Polski w tej organizacji, której byliśmy współzałożycielem.

Rada OPZZ na swym posiedzeniu 11 bm. wystąpiła do władz PRL o ponowne rozważenie sprawy członkostwa Polski w MOP. Jesteśmy przekonani, że organizacja ta może i powinna być forum współdziałania nie tylko rządów, ale i organizacji związkowych w żywotnych dla ludzi pracy sprawach. Nie może być jednak forum usiłującym modelować charakter i rodzaj ruchu związkowego w poszczególnych krajach członkowskich. Model związków zawodowych jest i musi pozostać suwerenną sprawą związków każdego kraju. Aby mówić o daniach ludzi pracy w Polsce trzeba z nimi być, a najlepiej z nimi pracować. Tak więc zapraszamy wiceprezidentów SKP, aby przyjechali do Polski. Zapraszamy do rozmów z robotnikami, którzy są w szeregach klasowych związków zawodowych jak i z tymi, którzy są poza naszym ruchem związkowym.

Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań X Zjazdu PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) równo członkowie partii jak i bezpartyjni obywatele.

Na posiedzeniu września i października zespoły Komisji Odwołań — m. in. w oparciu o wyniki omawianych rozmów oraz wnikliwą analizę zgromadzonej dokumentacji — podejmą pierwsze decyzje o rzecznicze.

Jednocześnie Komisja Odwołań rozpoczęła już rozpatrywanie ponad 80 skarg i zażaleń, które w różnych sprawach skierowali do niej za-

Urodzaj na jabłka w całej Europie

Owoce będą przerabiane na koncentrat albo... spirytus

(Inf. wł.) Takiego urodzaju jabłka nikt nie przewidział. Tradycyjnie więc pojawiły się problemy z zagospodarowaniem tysięcy ton cennego surowca. Szczególnie w woj. tarnobrzeskim i sudeckim nadwyżka jabłek sięga kilku tysięcy ton. Ponadto jednym z powodów jest niedostatek sprzętu do sortowania i pakowania. W końcu podjęto decyzję... odmowną. Z informacji uzyskanych w MHz wynika, że sprawa wcale nie jest taka prosta. Za tonę koncentratu uzyskuje się 100 marek RFN. Do wyprodukowania 9 ton koncentratu jabłek czyli zwiększony eksport jabłek automatycznie obniżyby cenę na koncentrat, która i tak jest niższa od zakładowej, bo owoce obrodziły we wszystkich krajach Europy Środkowej. Poza tym zgodnie z opinią resortu rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej, przy obowiązu- jących cenach światowych można by było otrzymać w punkcie skupu zapłatę ok. 5,5 zł do 6 zł za kilogram. Przy takiej stawce ponoć nie opłaca się nikomu zbierać. A gdyby tak większe dzieci szkolne brały surowiec i za zarobione dewizy mogły sobie kupić komputer lub sprzęt sportowy? Odłóżmy jednak te rozważania i przejdźmy do zakazie eksportu jest niedoświadczalną. Aby uniknąć marnowania się surowca wydawane są zgody na przerobienie nadwyżek jabłek w gorzelnikach. W wojewodwie muszą jednak wystąpić podanie do Ministerstwa Rolnictwa i nie mał natychmiast otrzymują zezwolenie. Być może uda się potem sprzedać za granicą alkohol jabłkowy. Cóż, tony jabłek zginą, my dostaniemy normalną cenę za koncentrat, ale zastanawia czy jest coś co potrafi zastąpić w eksporcie węgla. Okazuje się, że nie są to na pewno jabłka. (Zur)

Nie reagowali na krytykę społeczeństwa

Odwołanie deputowanych w Uzbekistanie

MOSKWA (PAP). W obwodzie namanganskim w Uzbekistanie wyborcy pozabawili mandatów deputowanych Achmadżana Batyrowa i Mukarram Sadykowa. Do Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych w zeszłym roku napłynęły sygnały, iż szkoły są źle remontowane, meble i pomoce naukowe wymagają wymiany, że wykładowcami niekiedy zostają przypadkowi osoby, nie mające odpowiednich kwalifikacji.

Okazało się, że kierownik Obwodowego Wydziału Oświaty Batyrow otrzymywał podobne informacje, jednakże absolutnie na nie nie reagował. Co więcej, materiały bu-

Podpalili dom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stępując działalność podjął w podwawelskim grodzie. Był już karany, prowadził pasyżniczy tryb życia.

Zatrzymano go na osiedlu Złotego Wieku w Nowej Hucie. Jedną z mieszanek z alarmowała straż pożarna, iż w piwnicy budynku mieszkalnego wydobyla się dym. Na

Komu co wolno

W „Polityce” z 13 września br. M.T. pod wdzięcznym tytułem „Kto widzi drzewa, kto widzi las” dobrał się nam do skóry. Chodzi o wypowiedź naszego Czytelnika Edwarda Krawca broniącego stanowiska rządu w sprawie nowych stawek czynszu za mieszkanie nabyte na własność (stawała sprawa na wakanzie Trybunału Konstytucyjnego). Możemy zrozumieć intencje M.T., że każde stanowisko popierające rząd jest niemożliwe. Ale po co sobie upraszczać zadanie. Mimo że list Czytelnika zamieszczamy w specjalnej rubryce korespondencji do nas nadesłanych, M.T. robi z niego redaktora i później powoła redakcję, co powinna pisać. By

Szkoda, że M.T. nie sięgnął po następne numery naszej „Gazety”. Znalazby tam polemiki Olgierda Terleckiego z teżami E. Krawca. Nie musiałby szukać z mozołem tekstu aż w „Izwiestich”. Mógłby także w „Polityce” na drugiej stronie zapoznać się z rubryką, w której redakcja publikuje informacje, z którymi nie zawsze się zgadza. Wolno rubryce korespondencji do nas nadesłanych, M.T. robi z niego redaktora i później powoła redakcję, co powinna pisać. By

diaczego? (elka)

Ogłoszenia ekspresowe

- KURSY języków obcych**
- angielskiego
 - niemieckiego
 - francuskiego
 - włoskiego
 - rosyjskiego
- w każdej formie nauczania, w tym dla wyjeżdżających na granicę — filmowe
- organizuje
- KSP „OSWIATA”**
Okręgowy Oddział w Krakowie
- Wpisy i informacje: Kraków, ul. Krowoderska 19, tel. 22-79-99, w godzinach 14-18.
- K-8488
- SKODĘ 1058, 1981 — sprzedam.**
Kraków, Potowskiego 22, od 15. g-37683
- 125P lub Poloneza — kupię.**
Tel. 37-20-13, godz. 11-19. g-37681
- PIEC o.o. gazowy, z sterown. ok.**
180 ma — sprzedam. Tel. 46-38-65. g-37686
- DZIAŁKĘ budowlaną w Węgrzech k. Krakowa — sprzedam.**
Władociszki, Kraków, tel. 55-14-79, po godz. 16. g-37716
- NOWY magiał elektryczny — sprzedam.**
Tel. 66-98-12. g-35882
- POLONEZA 2000 turbo diesel, 1984 — sprzedam.**
Kraków, ul. Narzymskiego 11, tel. 11-15-24. g-37688
- PILNIE sprzedam 3-letniego Poloneza z silnikiem Peugeot 504.**
Mysienice, tel. 200-82, 223-80, po 15.
- SEGMENT pokojowy i stół — tańzo sprzedam.**
Tel. 48-51-88, po godz. 17. g-37468
- PRZYJMIĘ ucznia do nauki zawodu stolarskiego.**
Może być pełnoletni. Mieszkanie zapewnione. Kalwaria Zebrzydowska, ul. Kolejowa 12, tel. 104. g-37476
- Z powodu wyjazdu — sprzedam**
Mercedesa 240D. Tel. 81-07-08.
- UWAGA!**
- KURSY jęz. rosyjskiego dla maturzystów**
- organizuje
- KSP „OSWIATA”**
Okręgowy Oddział w Krakowie
- Wpisy i informacje: Kraków, ul. Krowoderska 19, tel. 22-79-99, w godzinach 14-18.
- K-8477
- MERCEDES 608 — sprzedam.**
Krynica, tel. 35-53. g-36304
- UCZCIWEGO znalazłem magnetofonu do Atari XL-800, pozostawionego w dniu 14 września w podziurze Przemysła — Kraków proszę o zwrot za nagrodą.**
Brzesko, tel. 317-90. g-37685
- ETZ 150, nowy — sprzedam.**
Tel. 68-36-11. g-37542
- 126, 1988, prawy bok do wymiany — sprzedam.**
Białopodróżka 9/2. g-37573
- SUPERKOMFORTOWE w Warszawie, 3 pokoje — zamienie na podobne lub większe, w Krakowie.**
Oferty 37497 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE
Kraków, al. Pokoju 3

ZATRUDNIĄ natychmiast

- linotypistów
- portierów
- klenerów
- pracowników fizycznych
- elektroników z wykształceniem średnim i wyższym

Drukarnia zapewnia swoim pracownikom:

- pracę w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym
- pełne świadczenia socjalno-bytowe
- premię regulaminową
- dotądki za pracę w godzinach popołudniowych, i nocnych
- wypoczynek w ośrodkach czasowych na terenie całego kraju
- i inne

Dodatkowe informacje udzieli autor dokonuje przyjęć Dział Kadr Kraków, al. Pokoju 3, tel. 11-10-22 w godzinach 8-15.

ZAKŁADY POZYSKIWANIA SUROWCÓW I USŁUG BUDOWLANO-INŻYNIERSKICH „SURIBUD”

Spółdzielnia Pracy w Krakowie
ul. Wadowicka 48a, tel. 66-47-46

przyjmą do wykonania prace

- malarskie
- murarskie i tynkarskie
- betonarskie i zbrojarskie
- cielesielskie (szalunkowe)
- porządkowe (dla mieszkań)

w okresie od 15.11.1988 r. do 30.03.1989 r. w obiektach zamkniętych.

Spółdzielnia może także oddelęgować pracowników do w.w. robót.

K-8422

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANEJ „MURARZ” w Dębicy, ul. Głowackiego 4

ZATRUDNI natychmiast kierownika działu wodno-kanalizacyjnego

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z uprawnieniami oraz praktyką zawodową w wykonawstwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni.

K-8350

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH SPÓŁDZIELNIA PRACY „COMINEX” w Krakowie

poleca swoje usługi

- fryzjerstwa damskiego
- kosmetyki upiększające i leczniczej
- pedicure i manicure

Usługi wykonujemy fachowo i szybko w domu u klienta.

Zgłoszenia telefoniczne: 21-53-17 lub osobiście w siedzibie Spółdzielni przy ul. św. Jana 15.

K-8354

Czy „Jesień 86” zbliżyła nas do rynkowej równowagi?

Niemalże od samego początku powołania do życia instytucji targów krajowych w Poznaniu — po ostatnie tegoroczne targi jesienne — nigdy nie brakowało wątpliwości czy celowe jest organizowanie tej imprezy. Ale jeśli odbyła się ona już 46 razy przez kolejne 30 lat — a nawet w takim okresie jak rok 1982, kiedy prawie kompletnie w Polsce nie istniał rynek — jest to najlepszym potwierdzeniem potrzeby i celowości istnienia targów. Chyba, że sami handlowcy uznają, że wąskobranżowe giełdy zdają lepiej egzamin niż dotychczasowe targi. Ale jak na razie obaj są do dotychczasowej, szerokiej formy ekspozycji.

Uczestnicy targów w Poznaniu, zwłaszcza z dłuższym stażem, widzieli na nich już nie jedno i doświadczyli wiele. Producent i handlowcy pamiętają, kiedy raz jedni, raz drudzy byli na przysłówionym wozie lub pod wozem. Istniały wszelakie obietnice, jakże wielkie, kiedy wytwórcy musieli dobrać zabieg o to aby je sprzedać i odwrotnie — gdy handlowcy musieli mocno „klamkować” u drzwi producentów, aby cokolwiek u nich zakontraktować. Ale zawsze jednak ci, którzy idą na jednym wozie, jak się gospodarza — jej sprawność i zdolność wytwórcza.

Wprawdzie jeszcze na ostatnich targach w Poznaniu na jednym ze stoisk ktoś pytał wystawców atrakcyjnych wyrobów dziewiarskich czy to, co pokazują, pojawi się w sklepach, otrzymał odpowiedź:

„tak, o ile zamówi je handel. Była to odpowiedź z gruntu balałmatna, obliczona chyba na to aby wina za brak towarów w sklepach obciążać handla. A przecież nikt nie wie lepiej, niż producenci wyrobów dziewiarskich o tym, że w rzeczywistości tylko w części gwarantuje im owo zaopatrzenie. Potwierdza to prawdę jak trudno dzielić coś, czego mało jest do podzielenia. W największym stopniu brakuje to dotyczy m. in. bawełny, tworzyw sztucznych i niektórych rodzajów przędzy potrzebnej do produkcji wspomnianych ubiorów z dzianin. Poprawa zaś zaopatrzenia w owe barwiące surowce sprowadza się zazwyczaj do importu i to z rynków wolnoudzielnicy, co jednak przy bardzo słabych wynikach eksportu na ten obszar sprawia, że zwiększenie nader wątpliwą.

Stąd też wystawcy w Poznaniu, których wyroby bazują na tzw. komponentach pochodzących z importu wywoływali się bardzo ostrożnie o ewentualnym przyroście produkcji w roku 1987, gdyż nie ma tu temu optymistycznych przesłanek. Wiele wskazuje natomiast już teraz na to, że w wielu dziedzinach produkcji, jak choćby zmechanizowanego sprzętu domowego uda się jedynie utrzymać dotychczasowy poziom. Odbiciem tego były nastroje wśród handlowców w Poznaniu, dla których i w najbliższych na stoiskach producentów odzież i tkanin i z dzianin, kosmetyków, artykułów gospodarstwa domowego i chemii gospodarczej. Wzmocniona w tym roku aktywność

handlowców w kontraktowaniu towarów Humaczyć należy również do części wyczerpaniem się zapasów niektórych wyrobów m. in. poprzez wyprzedzającą sezonową po obniżonych cenach. Prawdą jest również to, że jeśli stały kolejni handlowców „Miraculum” lub „Florin” to nie z powodu braku kosmetyków w ogóle, lecz dlatego, że firmy te w porównaniu z innymi producentami, głównie prywatnymi, sprzedają swoje wyroby znacznie taniej. Wiadomo, że wszędzie tam, gdzie widać względnie niezłe zaopatrzenie np. w kosmetyki, poszukiwane są w sklepach przede wszystkim artykuły tańsze. Ceny stają się coraz częściej barierą w nabywaniu towarów.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.



Listy

Glupi, barbarzyński zwyczaj...
W pociągach dowożących młodzież — uczniów szkół ponadpodstawowych z pobliskich miejscowości do Krakowa istnieje karygodny, barbarzyński zwyczaj. Starsi chiopy, przeważnie uczniowie szkół zawodowych urządzają swoim najmłodszym kolegom z pierwszych klas tzw. „chrzest”. Polega on na tym, że kilkunastoosobowa grupa upatrjuje sobie pierwszoklasistę i każdy okłada go w korytarzu lub w ustępie pasem zaopatrzoną w świecki, linką metalową lub sprężyną. Jeżeli ofiara opiera się przed bolesnymi razami, ścisną mu głowę między dżwimi. Takie to okrutne, głupie „zabawy” odbywają się na trasie Kraków — Kalwaria, Skawina a najbardziej agresywne bandy, działające bez skrępowania wysiadają na stacjach: Łeńcze, Wola Radziszowska, Skawina. Nie trudno sobie wyobrazić o przeżywaniu nie tylko bardzo młodzi rodzice chłopcy katowani przez swoich kolegów, ale i ich rodzice, beznadziejnie wobec bezkarnych chuliganów, nie mogący zapewnić swoim dzieciom, bezpiecznej drogi ze szkoły do domu.

Zropkaciel rodzice
Droga Redakcjo, czy możesz spowodować, aby ludzie odpowiedzialni za bezpieczeństwo podróży a przede wszystkim nasi dzieci, podjęli zdecydowaną walkę z tą plagą?

Urealni przepisy celne
W tym roku, przed wyjazdem do krewnych za granicę chciałem kupić jakieś prezenty, których cena mieściłaby się w granicach ustalonych przez Urząd Celný czyli 2 tys. zł. Zważywszy, że rodzina moja za granicą składa się z 4 osób, prezenty moje byłyby kłpiną, 2 tys. zł to kwota ustalona wiele lat temu, kiedy ceny były nieporównywalnie niższe. Celnicy na ogół nie przestrzegają rygorystycznie tego przepisu, przecież nie żyją na Księżycu, ale rzecz w tym, aby zgodnie ze zdrowym rozsądkiem ustalić przepisy celne nie powodujące kolizji na linii celnik — podróżny. Oczywiście mam tu na myśli podróżnych z prawdziwego zdarzenia a nie handlarzy. Kwota 15 tys. na prezenty z CPLA jest już realna.

Kto nie płaci za radio i tv
Komu przysługuje zwolnienie od opłat za użytkowanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych?
Joanna i Jerzy K. Kraków

Na podstawie zarządzenia przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji z dnia 31 października 1985 r. (Monitor Polski Nr 41) zwalniają się od opłat za użytkowanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych 1) inwalidzi I grupy pobierających rentę lub emeryturę 2) osoby, które ukończyły 80 lat życia, pobierające emeryturę lub rentę albo stały zasiłek pomocy społecznej. Zwolnienia od tych opłat przysługują również inwalidom wojennym i wojskowym, kombatanom — rencistom, emerytom i inwalidom. Zwolnienie to przysługuje bez względu na to, czy książeczka opłat jest wystawiona na kombatanta, czy na jego małżonka wspólnie z nim zamieszkałego. W momencie załatwiania tych spraw potrzebne są do przedłożenia w Urzędzie Pocztowym następujące dokumenty: inwalidzi I grupy — decyzja wgl. orzeczenie komisji lekarskiej ZUS o zaliczeniu do I grupy inwalidów lub orzeczenie wojskowej komisji lekarskiej lub komisji lekarskiej służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uznaniu za inwalidę I grupy. Dowód otrzymania renty za ostatni miesiąc. Osoby, które ukończyły 80 lat życia muszą przedłożyć do wglądu dowód osobisty i dowód otrzymania renty lub stałego zasiłku pomocy społecznej za ostatni miesiąc. Inwalidom wojennym i wojskowym potrzebna będzie książeczka inwalidów wojennego lub wojskowego wystawiona przez ZUS. Kombatanek zostają zwolnieni od opłat na podstawie legitymacji kombatanek wystawionej przez wojewódzki zarząd ZBOWID, również ostatni odcinek renty a w przypadku inwalidów I grupy, których ostrość wzroku nie przekracza 15 procent.

Pytania — odpowiedzi
O egzekucję wyroku
W ubiegłym roku uzyskałam wyrok zasądający alimenty od ojca dziecka. Pomimo to pieniądze nadal nie otrzymuję. Jak mogę się starać o ich uzyskanie?
Barbara T. Tarnów

Renta wypadkowa a rzemiosło
Pobieram rentę w związku z wypadkiem w pracy. Czy mogę czynić starania o uruchomienie mego zakładu — warsztatu usługowego bez obawy zawieszenia mi przez ZUS wypłaty mojego świadczenia — renty wypadkowej?
Andrzej L. Nowy Sącz

Taksa klimatyczna
W czerwcu przebywałem w sanatorium i tam musiałem zapłacić tzw. takse klimatyczną, podobnie postąpiono ze mną w sierpniu, kiedy to spędzałem urlop z rodziną w Ochojcu Dolnej w woj. nowosądeckim. Czy pobieranie takiej opłaty, od kuracjuszy i wczasowiczów jest zgodne z przepisami, zwłaszcza, że wczasują oni i tak wystarczająco drogie a leczenie uzdrowiskowe — sanatorium jest bezpłatne?
Henryk M. Kraków

Redaguje:
JÓZEFA PIOTROWSKA-STRIGL

TURYSTYCZNE REMANENTY

Letni sezon turystyczny już właściwie poza nami choć obniżka sezonowa na wczesny obowiązuje dopiero od 15 września. Letnicy nie zdążyli jeszcze dobrze rozpakować swoich bagaży i złać właściwego rytmu pracy, a już po całym kraju w branży turystycznej krąży sprawa o działalności organizatorów wycieczek i to sprawozdania nadzwyczaj optymistyczne. Kilka takich ciekawych papierków trafiło w moje ręce podczas konferencji prasowej w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

W naszej turystyce dzieje się dobrze, a nawet bardzo dobrze (!?) Oczywiście konieczne jest tu dodanie „generalnie” lub „w zasadzie”. Nie wiem czy to słowa znów tak bardzo podbudowują stwierdzenia ludzi pracujących w branży turystycznej, ale na pewno poprawiają ich samo-poczucie. Żeby jeszcze lepiej wszystkim zamieścić w głowie, najlepiej jest operować procentami, nie podając oczywiście żadnych liczb. I tak więc, w Gdańsku i w Suwalskiem nastąpił spadek ruchu turystycznego od 10 do 20 proc., ale podaję te dane pan zbagałtelizował informację poprzez odpowiednią intonację głosu, bo przecież w Ślupsku i Koszalinie, co zostało podkreślone z dumą, przybyło o około 15 proc. Turystów. I co ja

wiem na podstawie tej informacji? Ile to jest tysięcy ludzi zadowolonych bądź niezadowolonych z oferowanych usług? Tego już nie powiédziano, bo „to przecież jeszcze do wczesnego na podawanie konkretnych liczb, nie zdążyliśmy jeszcze uzyskać odpowiednich danych za cały letni sezon od wszystkich organizatorów wycieczek”. Pan, który wypowiedział te słowa jednak uznał, że wcale nie za wczesnie będzie powiédzieć jak to jest dobrze w tej naszej turystyce. Przecież dane na to aby powiédzieć, że jest dobrze już są, a na pokazanie rzeczywistego obrazu turystyki pewnie będziemy mieli i czas w przyszłym roku.

Posperajmy więc sami. Spoglądając na komunikat o funkcjonowaniu bardzo popularnych w ostatnich latach campingów. Mamy w kraju 57 campingów I kategorii, 107 kategorii II oraz 63 campingi niesklasyfikowane. W tym roku tylko do 25 sierpnia w sprawozdaniu podkreśla się bardzo dobre funkcjonowanie niemal wszystkich campingów, a że nie są to stwierdzenia bez pokrycia, możemy się przekonać, czytając wyliczenia z ankiet, jakie wypełniali goście. „Byłem urzeczony wyjątkową czystością”, „ciepła woda i papier toaletowy przez całą dobę” czy choćby „jak na warunki polskie

wzorowo”. Ale jak na ziół pod tym sprawozdaniem znalazłem następne Biura Turystyki Motorowej PZM, w którym przeczytałem, że czynnikami hamującymi rozwój turystyki przyjazdowej organizowanej przez Biuro jest między innymi bardzo zły stan campingów. Jak widać stwierdzenie „jak na warunki polskie wzorowo” nie wystarcza gościom zagranicznym. A to, że przez całą dobę jest ciepła woda i papier toaletowy okazuje się tak oczywiste, że nawet nikt tego nie chce zauważyć. I dogodzi tu bracie zagranicznikowi!

Zresztą nie tylko turystom zagranicznym przewróciło się w głowie. Grymasić zaczęli my i my sami. Może jeszcze nie wszyscy, ale na pewno zdecydowana większość zaczęła przebieierać w ofertach i nie miała ich ilość nie została po prostu sprzedana. Ludzie kręcąc nosami na kwatery prywatne, zachciewa się im wyjechać nad czystym skrawkiem Wybrzeża, albo też nad spokojnym jeziorem. Są i tacy, co narzekają na ceny a przecież w oficjalnej ankiecie GKKFIT wykazano czarne na białym, że ponad 50 proc. ludzi uważa koszty wycieczki za średnie, a są nawet i tacy, dla których był to bardzo mały wydatek. Owszem znalazłem wczesny organizowane przez PT „Brd” w Bydgoszczy 14 dni za 10 tys. złotych, ale nie ma w tej o-

fercie ani słowa w jakich warunkach przyszłoby mi tam mieszkać Mam nadzieję, że nie jest to pobyt zabawowy dla tych, którzy chcą się bawić w ludzi pierwotnych. Te realne ceny wyniosły od 14 tys. zł w górach do około 20 tys. zł nad morzem za skieroowanie dla jednej osoby. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że rodzina liczy przeważnie 4 osoby to jest to faktycznie „tanie”. Tym bardziej, że prezes Polskiej Federacji Organizacji Turystycznych Dionizy Stańkiewicz przyznaje, iż biura turystyczne nie są w stanie zapewnić swoim klientom właściwego standardu pobytu. No chyba że komuś wystarcza ciepła woda i papier toaletowy przez całą dobę.

Jeżeli już ktoś bierze się za organizację wycieczek, to nie wystarczy wycieczkowiemy zapewnić tylko wyżywienie i dach nad głową. Jakość usług kulturalnych w ośrodkach wczasowych jest bliska zera, a zagonieni „artyści” często już nie rozróżniają miejsc, w których występują. Czy można mieć pretensje do chałturnika, który myli wczasowiczów z „Górnika” z tymi z Domu Wczasowego „Wisła”, bo akurat pomieszal się harmonogram na sam już nie wie gdzie i o której godzinie zaśpiewa dwie piosenki z repertuaru Krzysztofa Krawczyka czy też po prostu stęka o babie? Oczywiście nie, bo to, że

nie powstaną oczyszczalnia ścieków, to Raba będzie zatruta detergentami. A że buduje się ujęcie wody pitnej z Raby dla Krakowa, to sprzytni miejscowi promiennicy postanowili zaszkoczyć przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa A. KOZUBA: jeżeli nie załatwił firmy

przejęcia produkcji stał w oczekiwaniu na przysyłanie jej w paczkach z darami. Autor tego artykułu gabie się sam w końcówce swoich rozważań, kiedy przyznaje, że modernizacja wycieczek dwie stare, nie- zwykłe szkodliwe baterie koksownicze, a emisja pyłów epidemicznie 71 tys. ton do 36 tys. Jemu to jednak nie wystar-

przejęcia produkcji stał w oczekiwaniu na przysyłanie jej w paczkach z darami. Autor tego artykułu gabie się sam w końcówce swoich rozważań, kiedy przyznaje, że modernizacja wycieczek dwie stare, nie- zwykłe szkodliwe baterie koksownicze, a emisja pyłów epidemicznie 71 tys. ton do 36 tys. Jemu to jednak nie wystar-

przejęcia produkcji stał w oczekiwaniu na przysyłanie jej w paczkach z darami. Autor tego artykułu gabie się sam w końcówce swoich rozważań, kiedy przyznaje, że modernizacja wycieczek dwie stare, nie- zwykłe szkodliwe baterie koksownicze, a emisja pyłów epidemicznie 71 tys. ton do 36 tys. Jemu to jednak nie wystar-

czowej relacji powstają, delikatnie mówiąc, dziwne hasła i uogólnienia.

Przełgądając obfitą korespondencję do artykułu „OK” z 18 czerwca br. pl. „Władze wyniszczą mieszkańców Krakowa?” trudno się nie uśmiechnąć nad tego anonimowego Czelnika z powagą dowodzącego zgnębnego wpływu Zy-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

du, jakoby przybywających ostatnio do Krakowa, by przygotować jego zagładę ekologiczną. Jak twierdzi nasz korespondent, to właśnie oni chodzą pijani po ulicach i już opanowali handel. Nie wiem jednak, co to ma wspólnego z zagrożeniem środowiska, chyba nieczysty chuch!

Wracając jednak poważnie do problemu, to w sterle listów zastępuje na uwagę głos pana BOGDANA ZABIEGAJA, który polemizując w sprawie „zamknięcia” Krakowa, szuka przyczyn nadmiernej migracji ludności do dużych miast. Kończy to słusznym stwierdzeniem: „Jeżeli dzisiaj podejmijmy decyzję o zamknięciu Krakowa, równoległe wykazując bierność w kierunku ochrony przed następującą degradacją, za lat kilkanaście stanijemy przed kolejnym problemem — kogo i we-

Skrót wystąpienia Wojciecha Jaruzelskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

wróciliśmy, tu, nad Odrę i Nysę Łużycką. Tylko partia klaszarnicza, siły polskiej lewicy potrafiły pogrzebać wasz z narodami radzieckimi, zawręć trwały, niezawodny sojusz z socjalistycznym mocarstwem, wykuć przyjaźń i braterskie stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Socjalistyczny system społeczny umożliwił polszczyźnie, w tym również polskiemu katolicyzmowi, zapuszczenie głębokich korzeni na utraczonej przed wielkimi ziemiach praocjów.

Te prawdy trzeba głosić dobitnie w obliczu recydywy wstecznych złudzeń i mitów. Stąd, z zachodnich rubież Rzeczypospolitej, widać najlepiej, jak twórczą rolę w dziejach naszego narodu i państwa odgrywa socjalizm. Zatrzymam się na jednym tylko przykładzie.

Wielkopole, Pomoranie, Ślązacy starszego pokolenia dobrze jeszcze pamiętają, czym było pogranicze polsko-niemieckie przed 1939 r. Pruscy szwajczerzy nazywali je „Die brennende Grenze” — płonąca granica. W międzywojennych Niemczech wrogów wobec Polski była stałym elementem składowym polityki. Rejony pograniczne i tzw. obszary plebiscytowe jako pierwsze zabrały przedsmak szowinistycznej agresji, prowokacji i terroru.

Te rozdziały zamknięte na zawsze. Ziemia Lubuska dziedzicząca tradycje okresu Piastów głogowski-żagańskich, rozkwitła w epoce Jagiellońskiej, dwóch wieków nieustannej walki patriotów Babimojszczyzny, w pełni zintegrowała się z macierzą. Dziś niedaleko od Zielonej Góry przebiega granica pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Granica pokoju i spokoju, przyjaźni i współ-

pracy, łącząca dwa socjalistyczne państwa. To wielka zdobycz naszych narodów, a zarazem — jeden z głównych czynników europejskiego ładu pokojowego, pouczający przykład przewyższający historycznie nawarstwionych urazów i nieufności.

Uważamy, że podobnie jak czynią to PRL i NRD, inne kraje socjalistyczne, również Republika Federalna Niemiec mogłaby wiele zdziałać dla dobra całej Europy, dla światowego pokoju. Wielokrotnie dawaliśmy temu wyraz.

Niestety, nielicznym politykom tego kraju weszło już w zwyczaj posługiwanie się rozdwojonym językiem. Można niekiedy odnieść wrażenie, że rozpisaną tam rolę, Obok rzeczniczków porozumienia działają nadal dyżurni odwetowcy, którzy nie pomina żadnej okazji, aby podważać prawomocność i nieodwracalność granicy na Odrze i Nysie. Są to typowe rachunki bez gospodarza.

Jesteśmy zainteresowani rozszerzeniem dialogu i wzajemnie korzystnej współpracy z RFN. Właściwy kształt stosunków Polski z obu państwami — niemieckimi jest jedną z kluczowych przesłanek stabilizacji na naszym kontynencie.

Deklarujemy raz jeszcze gotowość szerokiej, równoprawnej współpracy ze wszystkimi państwami, we wszystkich dziedzinach stosunków międzynarodowych. Polska Ludowa jest i chce być krajem otwartym, partnerskim, gotowym do rozumnych kompromisów — tam, gdzie jest to obopólnie korzystne, a nieustępliwym tylko wtedy, gdy w grę wchodzi interes socjalistycznego państwa oraz dobro i godność naszego narodu.

Na obrzeżach dyskusji o ekologii

(CIĄG DALSZY ZE STR. 4)

niez wizje budowy nowej dzielnicy (czy miasta, jak wówczas mówiono), jakie nowe miejsc pracy dla przedłużonej wsi małopolskiej. Dodajmy do tego, że rozwój ośrodków przemysłowych był wówczas na całym świecie dowodem dynamicznego rozwoju i to zarówno nad Wisłą jak i Tamizą, Renem, Sekwaną. Tam też wówczas nikt nie przewidywał szkód dla środowiska, jakie niesie ciężki przemysł. Dziś tylko u nas próbuje się dorobić polityczną tło dla decyzji gospodarczych tamtych lat. Nikt tego nie czyni na tak wzorcowych przykładach Zachodu. Bzdura tej rangi nie uszaby nawet w katolickich pismach.

Nie wygasła w Krakowie dyskusja nad „zamknięciem” miasta. Po artykule w czerw-

cowym numerze naszej gazety odezwał się lew (LET) na łamach KRAMU. Dwutygodnik specjalizujący się w ogłaszaniu repertuaru kin i teatrów, co i tak można przeczytać w codziennych gazetach, tyle że aktualnie, dotąd cechował się pochwalnymi notkami ze sfer kulturalnych. Tym razem zgromił mnie za polemikę z niektórymi tezami odezwę Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Krakowa i odesłał do raportu „Kraków 2000”. Przeczytałem, zresztą drugi raz i nie znalazłem na temat „zamknięcia” Krakowa. Owszem: modernizacja i zmiana kierunku rozwoju przemysłu; owszem: harmonijny rozwój i ochrona środowiska, ale nie o „zamknięciu”.

8 sierpnia br. w *Echu Krakowa* student V roku UJ rozprawia się z red. STEFANEM CIEPEŁYM na temat historii

krakowskich fortów. Język polemiki, jak na prawie absolutnie filologii polskiej, jest bardzo ciekawy: „prymitywna argumentacja... popisy indolencji... pusty śmiech”. No cóż, rosną nam kadry kulturalnych polemistów. Ale niech red. Ciepły broni się sam, zrobi to na pewno lepiej. Mnie interesują bardziej poglądy przysięgłego Pana Magistra na życie w Krakowie. Po pierwsze: zburzyć EC Łęg i inne kotłownie, wszystko ogrzewać gazem. Skąd ten gaz, czym za niego płacić, o tym nie w artykule. No i szumnie, profesja filologa nie musi dać pracy w produkcji, w wytwarzaniu dóbr materialnych. Tym zajmą się roboty, no i władze. Jako miłośnik Krakowa gotów jest przyjąć, będąc kawalerem, jakiś pokój w Ryńku Głównym rzędu 50 m kwadratowych. Na cotygodniową ką-

piel (chyba w sobotę przed niedzielnym spacerem) gotów biegać do mamusi w tych ożenionych blokach. Jak się ożeni gotów przyjąć duże mieszkanie z pełnym komfortem. Wtenczas zakończy swoją przygodę z zabytkowym Krakowem. Martwi się jednak, czy ludowa Ojczyzna dopłaci mu do czynszu za tych 50 m kwadratowych. Szanowny Panie Walduku, czy 150 m kwadratowych wystarczy Panu później na żonę i działkę oraz intelektualny rozwój?

Tak to na marginesie ekologii rosną nam mity o Nowej Hucie, „zamknięciu” Krakowa, obowiązkach przewodniczącego Rady Narodowej, modernizacji przemysłu, które czynią pomieszenie z popłataniem w młodych główkach.

LECH KMETOWICZ

Eksportem trzeba zaroobić na potrzebny import

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wśród wielu producentów daje się zaobserwować wzmożone żądania importowe usług zaopatrzeniowych bez świadomości, iż tylko własnym eksportem można zapracować na import. Luksus miłego życia na kredyt skończył się kilka lat temu. Teraz nastał siermiężny czas płacenia długów. Zenująco niski jest eksport naszej myśli naukowej. Np. Instytut Górnictwa Naftowego wykonał w pierwszym półroczu zaledwie 41 proc. planu eksportu do drugiego obszaru płatniczego, notując ponad 20-krotny spadek jego wartości. Hodowla Buraka Państwowego sygnalizuje, że z powodu odmowy świadczenia przez „Hartwig” usług transportowych odbiorca brazylijski zrezygnował z polskich dostaw.

Takie kwiatki można by mnożyć. Być może sytuacja ulegnie poprawie z chwilą powołania do życia w Krakowie — Regionalnego Biura Obsługi Eksportu. Prace organizatorskie weszły już w kulminacyjną fazę. Organizatorami tej nowej jednostki są oprócz Oddziału PIHZ w Krakowie: „Chemobudowa”, KBM „Zachód”, nowotarskie „Podhale”, krakowski oddział kieleckiego „Exbudu”, zrzeszenie „Budostal”, a także Krakowski Związek Spółdzielni Pracy.

Czy wiecie, że...

● W Anglii w końcu XVI w. za palenie groziła kara śmierci. Palaczom tytoniu odcinano głowę i z fajką w zębach wystawiano ją na widok publiczny na placach. Jako przestrożę dla ludności w XVIII wieku w zbiorze praw cara Aleksieja Michajłowicza stanowiono, że wszyscy, u których znalezione będzie tytoń, „będą bici knutem”, tak długo dopóki palacz nie przyniesie się skąd wzięty tytoń. Za sprzedaż tytoniu nakazywano „rozpruwać nożem i obcinać nosy” kupcom oraz zsyłać ich do odległych miejsc.

● Każdy z nas w ciągu swego życia przebywa drogą od Ziemi do Księżyca. Jeśli nie wierzysz policz: w ciągu dnia człowiek robi średnio 20 tys. kroków zaś w ciągu roku — ok. 7 milionów. Znacząco, że pod siedemdziesiątkę ma na swym „liczniku” 500 milionów kroków, co w przeliczeniu równe jest 384.000 kilometrów. Tyle właśnie wynosi odległość z Ziemi do Księżyca.

● Pierwszy urząd stanu cywilnego utworzony został w Rzymie w drugim wieku n.e. rozporządzeniem cesarza Marka Aureliusza. Rodzice obowiązani byli zarejestrować w nim urodziny swego dziecka.

● Istnieje interesująca legenda o odkryciu drożdży w starożytnym Egipcie. Głosi ona, że pewien niewolnik zapomniał rozpalić ogień w piecu, zaś drugi, nie zauważywszy tego, umieścił w nim ciasto na placki i szczerze zamknął drzwiczki. Placki pozostały surowe, jednakże wyglądały dziwnie: ciasto było dziurkowane i miało niezwykły zapach. Niewolnicy rozpalili ogień i ponownie umieścili je w piecu. Tak po raz pierwszy upieczono chleb na drożdżach.

● Ojcem największej rodziny w świecie był marokański sułtan Mulaj Ismail, który miał 548 synów i 340 córek. W jego licznych haremie co 20 dni rodziło się dziecko.

„...i w proch się obrócisz”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Była przecież głęboko wierząca i praktykująca katoliczka. — Za wiarę rozliczył ją Pan Bóg, a ja rozliczam za świadectwa na rzecz kościoła — odparł ksiądz. — Czy naprawdę nie zmienić ksiądz zdania — nalegał przewodniczący. — Nie, bo w kościele ja muszę przestrzegać sprawiedliwości. — Czy to ostatnie słowo księdza? Sprawa jest nieprzyjemna... — Straszny mój pan? Nie tacy mnie już straszali. — Mał i syn zdecydowali pochować zmarłą na cmentarzu komunalnym. Postanowili też nie korzystać z ostatniej posługi księdza proboszcza. Ale w parafii przez między, również w budowie, ksiądz, aczkolwiek mocno zdumiony postawą i zachowaniem tamtego proboszcza, odmówił spełnienia ostatniej posługi bez jego pisemnej zgody, gdyż... mogli być oskarżeni. Nikt z rodziny nie kwapił się już wskazywać na taką zgodę, więc ksiądz poradził rodzinie udać się do Kurii Biskupiej. Ale i tu, w Kurii rozmowa była zrazu oschła, niemal zbywała, a klimat chłodny. Dopiero argument, że bliskim krewnym zmarłej jest ksiądz z kieleckiej katedry, odmiennioton i ocieplili klimat. Usiłowanie nawet oskarżyć telefonicznie księdza proboszcza i zmienić jego nieustępliwą decyzję, lecz rodzina, w tym przybyła z Warszawy siostra zmarłej, nie życzyła już sobie z nim żadnych kontaktów. Ustalono, że ostatnią posługę zmarłej odda właśnie ów ksiądz z Kielc za kilkusetzłotową odpłatnością za użycie parafialnych szat liturgicznych. Tyle relacji naszego gościa.

No cóż — wypadek być może jednostkowy, w końcu każdy urząd ma takiego urzędnika, jakiego aktualnie w danym miejscu ma. Ale przy okazji

wręcz szczył i publicznej nagonki z ambony na tych, którzy świadczą nie chca, albo sądzą, że żąda się od nich zbyt wiele. A tam, w parafii wszystko jest przecież dokładnie zapisane, zewidencjonowane, każdy, jak widział na przytoczonym przykładzie, ma, czy tego chce czy nie, otwarte i miennie konto świadczeń. I do brzy jest nie ten, kto wierzy i żarliwie praktykuje, lecz ten, kto ma wyżej wypełnione konto. A przecież słuchający plynących z wysoka preambuli i deklaracji, ma to być Kościół powszechny, Kościół biednych i tymczasem w cennikowej praktyce posług staje się Kościołem coraz bardziej droгим, Kościołem dla wybranych i najzobowiązanych.

Również wzorce osobowe, które stwarza ostatnio, zwłaszcza młodszej generacji duchowni, odbiegają daleko od tych odgórnie deklarowanych, ewoluując od typu bigbitowca z Włoszowej w kierunku playboya w zachodnim samochodzie, z luksusowym aparatem, ze stereo i wideo kaseta oraz całą resztą, która jest milczeniem. Nie budzą się więc chociaż z fakt, że co trzeci wysłuchany ostatnio na świecie kleryk jest Polakiem, to przejaw wyłącznie charyzmatycznych powołań; i tak, a może głównie, sprawa określonego standardu.

Niektórym on imponuje, zwłaszcza części młodzieży, innych zadziwia i zastanawia; wielu, w tym i wielu księży, po prostu już martwi. Jeden z godnych najwyższego szacunku duszpasterz ubolewał do niedawna, bo odszedł już w stan spoczynku, że Kościół, w którego służbie spędził całe życie, jest chory — chory na zachłanność i butę. Nasz ostatni redakcyjny rozmówca dowiedzieli nam tego — na przykładzie. Przykładzie, którego wyjątkowość bądź regułę oceniali już sobie każdy z Czytelników z osobną. A. D.

SPORT SPORT

Anderlecht-Górník 2:0

W pierwszym meczu o Puchar UEFA Górník Zabrze przegrał w meczu wyjazdowym z Anderlechtem Bruksela 0:2 (0:2). Sprawdził się niestety przedmeczowe przewidywania — mistrz Polski nie potrafił nawiązać wyrównanej walki z mistrzem Belgii. Zabranie mogły zresztą mówić o szczęściu, że stracili tylko dwie bramki. Gospodarze mieli bowiem jeszcze kilka wprost znakomych sytuacji do zdobycia gola, jednakże grali zwłaszcza w drugiej połowie zbyt nonszalancko i nie

potrafili ich wykorzystać. W kilku innych przypadkach dobrze spisywał się bramkarz Wandzik, który należał do najlepszych w swym zespole. Anderlecht był zespołem lepszym pod każdym względem od Górnika. Gospodarze przewyżsili zabraną wyszkoleniem technicznym, pomysłowścią, szybkością. Polacy od pierwszych do ostatnich minut spotkania niechcący zostali do defensywny i bardzo rzadko udawali im się przeprowadzić do zdobycia gola, jednakże grali zwłaszcza w drugiej połowie zbyt nonszalancko i nie

Anderlecht zwolnił tempo, „górnicy” dwukrotnie zagrozili bramce gospodarzy, ale nie zdołali zdobyć gola. Mecz miał dość jednostronny przebieg. Stratę dwóch bramek będzie bardzo trudno odrobić w meczu rewanżowym za dwa tygodnie w Zabrze. Obydwa zespoły dzieli bowiem co najmniej klasa na korzyść oczywiście mistrza Belgii. Bramki dla Anderlechta zdobyli: Gudjonsson w 26 min. i Scifo w 37 min. z rzutu karnego.

Mistrzostwa Polski ciężarów w Zakopanem

Kadra polskich ciężarów tradycyjnie zjechała już do Zakopanego przed najważniejszymi startami międzynarodowymi. Tak jest i tym razem. Od 1 września pod Giewontem przebywa na zgrupowaniu 20 naszych najlepszych ciężarów. Główny cel — przygotować jak najlepszą formę na październikowe mistrzostwa świata w Sofii. Ostatnim sprawdzianem naszych reprezentantów przed wyjazdem do stolicy Bułgarii będą mistrzostwa Polski, które rozegrane zostaną w Zakopanem w dniach 19—21 września w sali Centralnego Ośrodka Sportowego. Otwarcie zawodów nastąpi w piątek o godz. 10.30. (tg)

Słaby mecz Legii

W pierwszym meczu o Puchar UEFA Legia Warszawa zremisowała wczoraj na własnym boisku z Dnieprem Dniepropietrowsk 0:0. Legioniści sprawili duży zawód sympatykom piłki nożnej przede wszystkim swą grą. Gospodarze potwierdzili raz jeszcze, że są drugą chimeryczną. Potrafią rozegrać dobry mecz, ale mają też bardzo słabe występy. Wczoraj warszawianie niestety zupełnie zawiedli.

Od pierwszych minut meczu Legia starała się grać ofensywnie, jednakże jej ataki były przeprowadzane chaotycznie, szablonowo i kończyły się daleko od bramki gości. Gospodarze popełniali mnóstwo błędów, a największym ich mankamentem były niedokładne podania. Nic więc dziwnego, że goście z łatwością likwidowali wszystkie akcje ofensywne rywala.

Także Dniepr, w szeregach którego występowało trzech uczestników ostatnich mistrzostw świata: Krakowski, Litowenko i Protasow, nie zaprezentował w stolicy wielkiej formy, ale grał poprawnie, spokojnie od legionistów i stworzył więcej groźnych sytuacji pod bramką gospodarzy. Goście przy każdej nadarzającej się okazji przeprowadzali kontrataki i kilka razy groźnie strzelali na bramkę Kazimierskiego. Na szczęście bramkarz warszawian był w dobrej formie i nie dał się zaskoczyć, broniąc m.in. trzech silnych i precyzyjnych strzałów Litowenki.

Remis Widzewa w Linzu

Pierwszy mecz w rozgrywkach Pucharu UEFA między LASK Linz a Widzewem Łódź, zakończył się remisem 1:1 (1:1). Bramki — dla LASK: Dantlinger (30 min.), dla Widzewa: Wraga (7 min.). Piłkarze Widzewa uzyskali wynik, który chyba ich zadowala. Remis w meczu wyjazdowym, w myśl zasad pucharowej praktyki, to rezultat, który powinien zadowolnić w obu meczach. Innego zdania są piłkarze LASK. Liczyli na zwycięstwo. Ich trener J. Kondert zapowiadał wygraną

różnicą jednej — dwu bramek. Jakby nie zwracał uwagi na to, że jego drużyna wystąpi bez kontuzjowanych Rotha i Hagmayra i odsuniętego za żółte kartki — Gruenisa, Widzew zresztą także nie mógł grać w najbliższym zestawieniu — choroba wyeliminowała Ciska, żółte kartki — Podsiadłę.

Łodzianie zaprezentowali się publiczności w Linzu z dobrej strony. Walczyli przez cały mecz (pod tym względem nie ustępowali im i rywale). Piłkarze obu drużyn stworzyli interesujące widowisko, choć może nie na najwyższym poziomie. APA przytacza pomocowe wypowiedzi trenerów. Janos Kondert stwierdził, że jego drużyna popełniła błąd — grała za bardzo kunktatorsko, zbyt rzadko atakowała flankami. Natomiast, jak pisze dziennikarz APA, dla Bronisława Waligórsz wszystko stało się jasne: „Nasza drużyna nie przegrała, zdobyła bramkę, co oznacza, że w meczu rewanżowym Widzew nie powinien mieć problemów z uzyskaniem awansu”.

Puchar Europy	Puchar UEFA	rusсия Moenchengladbach
Beroe Stara Zagora — Dynamo Kijów 1:1 (0:0), FC Porto — Rabat Ajax 9:0 (2:0).	OFI Kreta — Hajduk Split 1:0 (1:0), Sigma Olomuniec — IFK Goeteborg 1:1 (1:0), Borussia Dortmund 2:0 (0:0).	Partizan Belgrad 1:0 (1:0), Flamurtari Vlora — CF Barcelona 1:1 (0:0), Dynamo Mińsk — Raba Eto 2:4 (1:2).
PZP	Express Lotek	Super Lotek
Bursaspor — Ajax Amsterdam 0:2 (0:0).	4, 17, 18, 22, 32	2, 13, 21, 27, 34, 39, 42

Łuczniczcy Nadwiślanu wicemistrzami Polski

Zakończyły się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w hucznictwie. Tytuł mistrzowski wśród mężczyzn zdobył Marymont Warszawa — 18180 punktów, a wicemistrzostwo Nadwiślan Kraków — 17951, na czwartym miejscu znalazła się Dąbrowia Tarnowska 17665.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Kotwica Kolobrzeg — 17050, Nadwiślan był dziewiąty z wynikiem 16140 pkt, a dziesiąte miejsce zajęła Dąbrowia — 15935 pkt.

Rajd im. J. Krasickiego

W niedzielę rozpoczął się 20. jubileuszowy Ogólnopolski Rajd Turystyczny im. Janka Krasickiego. Tradycyjnie jego organizatorami są Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz Zarząd Miejsko-Gminny tej organizacji w Limanowej — rodzinnym mieście bohatera polskiego ruchu młodzieżowego. Jego uczestnicy, a jest ich przeszło 300, wędrują już wszystkimi dziewięcioma rajdowymi trasami. Komandor rajdu Edward

Potera i jego komendant, przewodniczący ZMG ZSMP w Limanowej Lesław Pulit informowali wczoraj, że wśród ekip uczestniczących w imprezie są m.in. elewii słynnej Szkoły Orłat z Deblina. Wśród uczestników dominują członkowie ZSMP z Nowosądeckiego. Uczestnicy rajdu będą udział w ogniskach, przy których spotykają się z byłymi działaczami organizacji młodzieżowej, a także weteranami ruchu robotniczego i walki o wolną Polskę. (śf)

Karłowicz nie boi się kadrowiczów

(Telekszem z Ostravy) Przedostatni etap wyciągu organizowanego przez „Trybunę Robotniczą” przyniósł zmianę lidera. Został nim jadący w drużynie Wrocławia, a na co dzień zawodnik Moto Jelcz Orlawa, Mieczysław Karłowicz. „Jeżdżę za Zdzisławem Wroną w jednym klubie, ale ja też zamierzałem wygrać ten wyciąg i jego losy rozstrzygną się na drodze, a nie poprzez układy — powiedział nowy lider. — Nie jadę w zespole Kadry, więc nie obowiązuję

mnie ich dyscyplina taktyczna. Czuję się mocny na wczesniejkej pieli i kiedy zatakwali Krudzi i Petruka-kanie ruszyłem wraz z dwójką kolegow w pościg za nimi. Odrobiliśmy 30 sekundową stratę, a potem jeszcze udało się nam zwiększyć przewagę nad peletonem. Na mecie byliśmy szybsi od grupy o 55 sek. a ja dzięki zwycięstwu etapowemu dołożyłem do tego jeszcze 5 sekund bonifakaty. Jutro chcę utrzymać tę pozycję”.

Dziś zakończenie jubileuszowego 25. Wyciągu Przyjaźni. J. KOZIOL

Kalifornijska przygoda Wojciecha Wyżgi

„W Pol. Zw. Pływackim zapytano mnie pewnego dnia, czy chciałbym wyjechać na kilka miesięcy do USA na treningi. Propozycja była atrakcyjna, koszty pobytu pokrywała Polonia amerykańska, która utworzyła specjalny fundusz na ten cel. Znamy działacza polonijnego Aleksandra Kurylo zaproponował PZP na początek wyjazd dwóch zawodników, wybór padł na mnie i Artura Wojdę. Po niedługim czasie wyjechałem i zostałem przyjęty na krakowską AWF — zdecydowałem się dość szybko. Traciłem tylko jeden rok studiów, ale w zamian miałem szansę na podniesienie swych umiejętności pływackich i opanowanie do końca języka angielskiego, którego uczyciem się od dłuższego czasu i z którego zdałem egzamin, zresztą na piątkę, na maturze.

I tak znalazłem się w leżącej 60 mil od Los Angeles, miejscowości Mission Viejo liczącej ok. 50 tys. ludzi. Pan Kurylo postanowił, że nie będziemy mieszkali razem z poloniusami, lecz u rodzin amerykańskich. Cel był jasny — doskonalić na co dzień język angielski. Ale znacznie łatwiej było zdobyć na maturze piątkę niż porozumieć się z

Amerikanami! Na początku miałem spore trudności, by ich zrozumieć. Wczwilijszy w klubie Madadores Mission Viejo, który dysponował kilkoma basenami. Warunki treningowe były znakomite. W ćwiczącej tu grupie byli także Włosi, Brytyjczycy, Meksykanie, Amerykanie, no i my. Wszystkich traktowano jednakowo i nikt się tu nad nami nie rozczulał. Wstawaliśmy o godz. 4.40, bo o godz. 5.10 mieliśmy już trening. Wychodziłszy z wody o godz. 7.20. Amerykanie szli do szkoły, a ja z Arturem szedłem do domu. O godz. 14.30 rozpoczynał się trening. Najpierw przez 60 min. mieliśmy ćwiczenia łądowe, potem na 2,5 godz. wchodził trenerem był Terry Stoddard, facet wymagający i nie rozczulający się nad nikim. Pływałem tu znacznie więcej niż u nas w kraju, chociaż z drugiej strony intensywność ćwiczeń nie była tak wielka jak w Polsce. Trener lubił dyscyplinę. Nie wolno było rozmawiać podczas ćwiczeń, zabronione było wyjście podczas zajęć do toalety itp. Np. Terry wyściuguł się, że przed i po wyciągu trzeba przyjąć do piątkę niż porozumieć się z

Artur pewnego razu o tym zapomniał, musiał zapłacić 10 dolarów kary. Zapłacił, ale nie z własnej kieszeni. Zona Terry'ego, gdy dowiedziała się o tym, wyścignęła z torebką 10 dolarów i dała Arturowi, by uiszczył karę. Największym jednak zaskoczeniem dla nas było to, że nie otrzymaliśmy tu żadnych odżywek, witamin, że nie było masażysty ani żadnego biologa. To znaczy, że nie korzystaliśmy z niej tylko my dwaj, Artur i ja. Bo pozostali koleży z klubu byli i u masażysty, i w saunie, i u lekarza, ale za to wszystko trzeba było płacić, a my nie mieliśmy na ten cel pieniędzy. Najtrudniejsze były pierwsze tygodnie w USA. Oderwałem się od rodziny, zmiana środowiska, trudności z porozumieniem się z ludźmi — to wszystko na pewno nie ułatwiało życia, wywoływało stresy. Gdy zaadaptowaliśmy się — było już łatwiej. Było to dobra szkoła życia. Nika nas nie rozpieszczał, natomiast przez te 10 miesięcy pobytu w Kalifornii pracowaliśmy ciężko. Ale wyniki tej pracy były widoczne. Poprawiłem swe najlepsze wyniki życiowe na 200 m delfinem i 400 m krau-



Masze MIASTO

Dyrektorzy szkół zaczynają sypiać spokojnie, bo...

Podręczników przestaje brakować

raptularz KRAKOWSKI

Stołówka kolejowa nieznacznie się przy ul. Luboź szanektowała śmietnik komunikacji wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców. Obruszyło to władze MPO, które stanęły na stanowisku, że stołówka powinna mieć własny śmietnik i płacić za wywóz śmieci. Stołówka jednak płacić nie będzie, bo w preliminarzu nie przewidziano takiego wydatku. Wobec tego brzydą MPO skrzętnie omijają rzeczony śmietnik, nad którym roją się muchy i po którym biegnie szczyr. Wszystko dzieje się pod oknami „Sanepidu”, w którym właśnie powstaje kolejne sprawozdanie na temat poprawy stanu sanitarnego w PKP.

Przy ul. Igroć w Ciężym Kątku od roku zapadła płyta strazy kierowniczej. Tylko patrzeć jak wydrze się tutaj tragiczny wypadek. Monity skierowane do odpowiedzialnych za drogę w Krowodrzy nie dają rezultatu. Czyżby myślnie o utworzeniu w tym miejscu basenu?!

Po raz trzeci piszemy o brudzie przy ul. Siennej tuż przy Plantach. Dzisiaj otrzymaliśmy od Czytelników kolejne listy. Sami również sprawdziliśmy, że na trawniku walają się arkusze papieru, wkłosa pełno orzechów, niedopałków papierosów, liści pamiętających chyba ubiegłą jesień. Czy nikt w końcu nie chwyci za miotłę?

Na os. Kalinowa bl. 19 od 2 lat w piwnicy stoi woda. Administracja SM „Hutnik” nie sobie nie robi z monitorów lokatorów. I pomysł, że ktoś jeszcze może narzekać na brak wody w Krakowie.

MAŁA KRONIKA

Klub MPiK (Mały Rynek 4): W cyklu „Przez wieki i kraje” — spotkanie z dr. Andrzejem Niwińskim nt. „Dwa oblicza współczesnego Egiptu” — 18, wst. wolny.

KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca (12-18).

Cyrk radziecki (Blonia): 15.30, 18.45.

Klub MPiK (Rynek Podgórski 7): Wystawa monotypii Danuty Westrych (10-20).

Osrodek Kultury (Dobczyce): Wieczór klubu miłośników muzyki country; m. in. prezentacja wideokasety „Country Music Comes Home”, „American’s Music Gospel” — 18.

Na Kozłowiec

Nauka języków obcych

Zapisy na kursy języków obcych (angielskiego i niemieckiego) I i II stopnia dla dzieci i dorosłych przyjmuje Klub Osiedlowy w osiedlu Na Kozłowiec przy ulicy Spółdzielców 4 — codziennie w godzinach od 16 do 20 — tel. 55-38-61.

Odwołanie spektakli

Z powodu awarii w Teatrze im. J. Słowackiego — Dyrektor Opery i Operetki w Krakowie odwołuje następujące spektakle operowe: w dniu 21.09. — „Orfeusz i Eurydyda” w dniu 22.09. — „Straszny dwór”, w dniu 23.09. — „W kręgu miłości i śmierci” (wieczory baletowe). Za zaistniałą sytuację bardzo przepraszamy naszych widzów.

Koniec loterii „Wisła 86”

Spółeczny Komitet „Dni Krakowa” zawiadamia o zakończeniu loterii „Wisła 86”. Ostateczny termin realizowania wygranych fantów upływa z dniem 10 października 1986 r.

Pierwszych kilkanaście dni nowego roku szkolnego mija już za sobą. Dzieci po wakacyjnym wypoczynku siedzą w szkolnej ławce i uczą się. Czy mają niezbędne do tego celu podręczniki? To pytanie postawiliśmy dyrektorom kilku zupełnie przypadkowo wybranych szkół. Oto pion tej mini-sondy.

Szkoła Podstawowa nr 14 — nie ma tutaj podręcznikowego problemu. Brakuje jedynie 5 sztuk książek do nauczenia początkowego, co wynika z przyjęcia ponadplanowych pięciorga uczniów (rodzice mieli kłopoty meldunkowe i nie mogli wcześniej zgłosić swych pociec). Poza tym wszyscy uczniowie mają własne kompletne książki. Nauka tutaj może odbywać się więc bez żadnych tzw. obiektywnych kłopotów.

Szkoła Podstawowa nr 38 — tutaj sytuacja wygląda nieco

inaczej. Praktycznie w każdej klasie brakuje jakiegoś podręcznika. Gwoli wyjaśnienia trzeba od razu dodać, że nie dotyczy to książek z tzw. nowego programu nauczania. Tych jest tyle, ile potrzeba. Natomiast problem są te stałe, nie wznawiane od dawną podręczniki. Wykorzystywane przez kilka roczników książki nie wytrzymują próby czasu i najnormalniej w świecie rozpadają się. Rozwiązaniem jedynie na krótką metę jest ich awaryjne łatanie i podklejanie. Reanimowana książka przed jej późniejszą rozlatuje się. Niestety, nie ma w ich miejsce nowych podręczników. W nieznanym stopniu sytuację ratują też nadwyżki podręczników zdobywane na różne sposoby z innych szkół, ale jest ich zbyt mało. Jeśli w przyszłości nie nie zmienią się w tej materii, to być może trzeba będzie

wprowadzić sprawdzoną już tzw. „metodę paznokciową”, czyli podręcznik ma tylko nauczyciel, uczniowie zaś skrzętnie notują wszystko to, co słyszą na lekcji. Czy rzęstiśmy do tego dojdzie, zobaczymy.

Szkoła Podstawowa nr 85 — panująca tutaj sytuacja śmiało można nazwać idealną. Wszyscy uczniowie mają książki. Mało tego, szkoła posiada nawet nadwyżki podręczników, które już w sporej części przekazano — na zasadzie sąsiedzkiej pomocy — innym szkołom. Między innymi jest tutaj wiele podręczników do klas V i VI. Zainteresowani nimi dyrektorzy szkół powinni wcześniej całą sprawę uzgodnić z Wydziałem Oświaty i Wychowania.

Szkoła Podstawowa nr 100 — brakuje tutaj jedynie kilku podręczników do historii do

klasy VII. Poza tym każdy uczeń ma komplet książek. Tak jak w poprzednim przypadku, szkoła posiada nadwyżki wielu podręczników, które może wymienić bądź odstąpić innym placówkom dydaktycznym.

(koź)

Dzisiaj p. Teresa Kruczyńska kończy 103 lata

Dzisiaj pani Teresa Kruczyńska kończy 103 lata. Z tej okazji w wigilię jej urodzin, przybyli do niej z życzeniami: zastępa naczelnika Nowej Huty — Janina Zajac, przedstawiciela USC — Wanda Szczepaniak-Murzy, przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyni” oraz Przychodni Rejonowej. Jubilatka przyjęła od wszystkich serdeczne gratulacje i wiązanki kwiatów. Pani Teresa urodzona 18 września 1883 roku w Chranowicach cieszy się do dziś dobrym zdrowiem a jeszcze do niedawna zajmowała się swoim domem. Wzycymy kolejnych lat w zdrowiu! (J.Z.)

Interesująca wystawa w KMPIK w Nowej Hucie

ZDZISŁAW PABISIAK postawił sobie trudne zadanie — bowiem, jak sam pisze w katalogu wystawy, *przepraszanie muzyki na język malarstwa, oddanie jej nastroju i rytmu nie jest sprawą prostą ani łatwą. Rysy twarzy czy sylwetka to tylko dopełnienie portretu takich ludzi jak Chopin czy Beethoven, których najistotniejszą charakterystykę stanowi dla nas ich muzyka.* Artysta w nowohuckiej galerii KMPIK pokazał 17 obrazów przedstawiających tak wybitnych twórców jak: Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Witolda Lutosławskiego czy Krzysztofa Pendereckiego. Na kilku obrazach przedstawił historię Orfeusza i Eurydydy. Otwarta w niedzielę wystawa przyciągnie zapewne konserwatorów muzyki i

II Jeździeckie Mistrzostwa Rekreacyjne m. Krakowa

21 września w niedzielę o godz. 14 na krakowskich Bloniach odbędzie się II Jeździeckie Mistrzostwa Rekreacyjne Miasta Krakowa organizowane

27 września „ruszają” IX Krakowskie Dni Turystyki

Od 27 września do 5 października trwać będą tegoroczne, już IX Krakowskie Dni Turystyki. Przygotowany z tej okazji program jest bardzo bogaty i zróżnicowany — powiadają w trakcie wieczornego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Koordynacji Obsługi Ruchu Turystycznego JAN NOWAK — wiceprezydent m. Krakowa. Myślenie, że wszyscy korzystający z tej oferty będą zadowoleni. Do takiego też wniosku skłania analiza ważniejszych propozycji przygotowanych przez organizatorów KDT — Krakowski Oddział PTTK i Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UMK przy dużym współdziałaniu krakowskich biur podróży i organizacji motoryzacyjnych. Centralną imprezą Dni — odbywającą się w tym roku pod hasłem „Turystyka w służbie

Walczymy o poprawę stanu środowiska naturalnego

W ub. tygodniu została przeprowadzona analiza stanu realizacji inwestycji ochrony środowiska za I półrocze br. Większość zakładów pracy wywiązała się z nałożonych zadań. I tak na wyróżnienie zasługują: Kopalnia Skalnych Surowców Drogowych w Krzeszowicach, KZPN „Bonarka” oraz Zakłady Przemysłu Tytoniowego. Z dyrekcją zakładów opóźniających realizację inwestycji odbyto robocze spotkania, w których uczestniczyli m. in. wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Gondel i dyr. Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii Bronisław Kamiński. „Spółnialscy” zadeklarowali odrobienie opóźnień związanych z inwestycjami w II półroczu. Między innymi wśród nich znalazły się takie zakłady jak: Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, Krakowskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej, Elektryczna Skawina.

Są jednak zakłady, które pomimo posiadanych środków nie mają wpływu na wykonawców. I tak Cementownia Nowa Huta, Mera-KFAP, WSK to te przedsiębiorstwa, które borykają się z wykonawcą zadań na rzecz ochrony środowiska. Zakłady Chemiczne „Alwernia” z trzech zadań o łącznej wartości 80 mln zł zobowiązali się aktualnie do wykonania jedynie inwestycji za 5 mln zł, przesuując resztę zadań na lata 1987 i 1990.

Wiceprezydent m. Krakowa W. Gondel zobowiązał wszystkich dyrektorów przedsiębiorstw realizujących zadania związane z ochroną środowiska do maksymalnego wykorzystania służb inwestycyjnych. Stan środowiska naturalnego w naszym województwie musi ulec natychmiast radykalnej poprawie. (ml)

Jutro o godz. 16.30 w Ryнку Głównym „Wianek krakowski” — zwiastunem XIV Ogólnopolskich Targów Sztuki Ludowej

Tradycyjnym już zwyczajem Targi Sztuki Ludowej rozpoczynają przedświataki w regionalnych stróżach tworząc tzw. „Wianek krakowski”. W tym udział około 1000 dzieci, które w piątek o godz. 16.30 zainaugurują XIV Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej — wielki dwudniowy (a licząc piątek trzydniowy) festyn ludowy. Przez dwa dni w sobotę i niedzielę (20 i 21) podziwiać i kupować będzie można wyroby rękodziela ludowego z

mem, bieg kelnerski, kiermasz sprzętu turystycznego, wyrobów kulinarnych i cukierkowych, itp. atrakcje. Nie zapomniano także o dzieciach i młodzieży, dla których przygotowano liczne wycieczki, rajdy, pokazy i prelekcje. Na ukończeniu są rozmowy w sprawie urzędzenia specjalnego pokazu cyrkowych radzieckich dla sporej grupy dzieci z krakowskich domów dziecka. Wreszcie, mówiąc o programie IX KDT trzeba też wspomnieć o propozycjach przygotowanych przez Polską Związek Motorowy. Atrakcyjnie zapowiadają się: pokaz sprawności starych samochodów (uczestnicy zjadą się z całej Polski), zakończenie sezonu caravanningowego w Peimiu oraz impreza pod hasłem „Baw się razem z nami” w Peimiu przeznaczona także dla automobilistów i ich rodzin.

To tylko kilka punktów bogatego programu IX KDT. Nie publikujemy dat ani godzin, gdyż wszystko to można znaleźć na plakatach porożklejanych w całym mieście. My postaramy się informować na bieżąco o ciekawych imprezach. (koź)

teatry

MINIATURA (pl. Duchy 3): T. Williams: Szklana menażeria — 17 i 19.30. LUDOWY (os. Teatralne 34): Homer: Odyseja — 17. NURT (os. Teatralne 34): A. Czekoboun: Jak się kocha w różnych sferach — 19.15. GROTESKA (Skarbova 2): G. Aceto: Hanusia i mysz Pompeusz — 10. STU (al. Krasińskiego 16): C. K. Norwid: Noc tygiastna druga — 19.15. OPERETKA (Lubicz 48): Carewicz — 19.15.

Pozostałe nieczynne.

kina

KIJOW (Krasińskiego 34): Cotton Club (USA 18 lat) — 13.00. PRAWDA (os. Teatralne 34): 19 (przedpremera). KULTURA (Rynek Gł. 27): Czułe słowa (USA 15 lat) — 9.30, 11.45; Bratersko krwi (węg. 18 lat) — 14.15; DKF (film prod. ang.) — 19. KSF (pl. Dzierzynskiego 18): Star-80 (USA 18 lat) — 15, 18, 20. MŁODA GWARDIA — STUDYJNIA (Lubicz 6): Iluzjon — film prod. ang. z cyklu „Gwiazda młociana — Anthony Quinn” — 16, 18, 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki (12 lat) — 13.00, 15.00, 17.00, 19.00. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Powrót do przyszłości (USA 12 lat) — 15.15, 17.30; Podróż do Indii (ang. 12 lat) — 19.45. SWIT MAŁA SALA: Miłość Olgi (radz. 15 lat) — 15.15 wzięty u van Gogha (NRD 15 lat) — 19.15. ŚWIATOWI DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Nieoczekiwana zmiana miejsca (USA 15 lat) — 15.45; 20. Lubie niepotrzepe (pol. 18 lat) — 18. TĘCZA (Praska 52): Chłopcy z placu Broni (węg. b.o.) — 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. UGOREK (os. Ugorek): Futerał na skrzypce (NRD b.o.) — 15.15; Czułe słowa (USA 15 lat) — 17; Konopeczka (pol. 18 lat) — 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): 15 dni z nami pilot (USA 15 lat) — 15.30; Skorpionowani (fr. 15 lat) — 17.45, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Piramida strachu (USA 12 lat) 10, 12.15; Na całose (pol. 18 lat) — 15.45, 18; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 17.15. WARSZAWA (Grodzom 15): Karatec z kanionu Złotej Rzeki (chiń. 15 lat) — 16.30; Ucieczka w noc (USA 18 lat) — 18.45; Boskie ciało (USA 18 lat) — 21 (przedpremera). WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Kazimierz Wielki (pol. 12 lat) — 9; Wspólni (fr. USA 15 lat) — 12.15, 15, 18; Czułe słowa (USA 15 lat) — 30. WRZOS (Zamojskiego 50): Pechowiec (fr. 12 lat) — 15.45; Eskimosce jest zimno (węg. 18 lat) — 17.45; Widziadło (pol. 18 lat) — 20. ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNIA (Grzegorzewska 11): Sprawa Kramerów (USA 15 lat) — 15.45; Kaskader z przypadku (USA 15 lat) — 17.30, 19.45.

ALWERNIA — Chemik; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat). DOBCZYCE — Raba; Piętno (pol. 18 lat) — 18.15; Spokojnie, spokojnie (USA 15 lat). GDÓW — Promyk; Błękitny Grom (USA 15 lat); Alabama (pol. 18 lat). KRZESZOWICE — Nowości; Sezon na bażanty (pol. 15 lat). MYŚLENICE — Wisła; Seksmisja (pol. 15 lat); Pustki (USA 15 lat). SKAWINA — Dusi; Ucieczka w noc (USA 18 lat). WIELICZKA — Górnik; Pobjojowisko (pol. 15 lat).

Pozostałe nieczynne.

ZBIORY SZUKI NA WAWELNIE: KOSINATY (0-15). SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (0-15). MUZEUM KATEDRALNE (0-15). Wystawa: „Wawel zaginiony” (0-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGUNTA (0-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (0-15). MUZEUM W. I. LEONIA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Lenin w fotografii”. RATUSZOWA (0-15). JANA 13: Wystawa: „Militera i zegary” (0-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa: „Z dzieł sztuki Żydów” (0-15). GÓLEŃSKA 4: Wystawa: „Oficyna intruzów” (0-15). ROBERTA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w